



GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 10 (535) Kraków, 11 III. - 17 III. 1967 r. Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Sztuczne lodowisko i hala sportowa — str. 3.
- Spotkanie z przedstawicielami Zeran — str. 4.
- „Blues dla pana Charlie” w Teatrze Ludowym — str. 6.

Po Święcie Kobiet

Z uroczystej akademii w HiL Wieczornice i spotkania



Prezydium uroczystej akademii kobiecej w HiL. Fot.: St. Gawliński

WIECZORNICE I SPOTKANIA W WYDZIAŁACH

We wszystkich wydziałach i zakładach huty zorganizowano miłe spotkania i wieczornice dla kobiet z okazji ich święta. Przyjemnie spędzono czas przy kawie i ciastkach, a koledzy obficie raczyli swe towarzyski pracy kwiatami i słodyczkami. Oby ta serdeczność trwała przez cały rok — tak chyba myślały wszystkie kobiety, które na codzień niestety nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem i życzliwością...

(Dokończenie na str. 2)

W 50 rocznicę Rewolucji Październikowej

Trwa hutniczy czyn produkcyjny • Nadal przoduje załoga Zgniatacza • Pierwsze wnioski

MOŻNA JUŻ POKUSIĆ SIĘ o podsumowanie pierwszego etapu realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych przez załogę huty na cześć 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, Święta 1 Maja i Święta 22 Lipca. Są załogi, które — jakkolwiek od podjęcia zobowiązań upłynęło niewiele czasu — zrobiły już znaczny krok w kierunku realizacji swych postanowień. Są też takie,

które pozostały w tyle. Oto krótki przegląd sytuacji.

WIELKOPIECOWNICY zobowiązali się dostarczyć dodatkowo w br. 10 tys. ton surowki. Dali już 2.370 ton. Przebieg wykonania zobowiązania nie budzi żadnych zastrzeżeń.

ZAŁOGA STALOWNI KONWERTOROWEJ postanowiła wyprodukować dodatkowo 30 tys. ton stali. Dała już — 39 ton. Niewiele to na początek, należy jednak wziąć pod uwagę trudności jakie ten wydział przeżywał w lutym, które uniemożliwiły mu wykonanie planu (nie mówiąc już o przekroczeniu go).

ZAŁOGA STALOWNI MARTENOWSKIEJ zobowiązała się dostarczyć ponad plan br. 20 tys. ton stali. Nie dała do tej pory nic. Wydział ma „deficyt”, pamiętajmy jednak, że plan lutego wykonał już i to z nadwyżką 1.131 ton. W marcu pracuje również dobrze, a więc realizacja zobowiązania rusza z miejsca.

WALCOWNICY ZE ZGNIATACZA zadeklarowali dodatkowo do końca roku 35 tys. ton kęsisk. Dostarczyli już ponad plan 12.503 tony, a w 3 dniach marca „dorzucili” jeszcze do tego 2.383 tony. Półmetek realizacji postanowienia jest więc już zupełnie blisko.

WALCOWNICY Z WALCOWNI GORĄCEJ BLACH zobowiązali się dostarczyć dodatkowo w br. 13 tys. ton

blachy. Dali już 4.595 ton. Postęp realizacji zobowiązania nie budzi więc obaw.

Na koniec kilka uwag i wniosków. Postęp realizacji zobowiązań (mowa tylko o zobowiązaniach produkcyjnych) nie jest jednolity. Są wydziały, które wykonały już znaczną część swych postanowień realizując zobowiązania systematycznie. Są też takie, które — praktycznie — nie ruszyły jeszcze z miejsca. Krytyczne uwagi budzą też takie zobowiązania jak np. załogi Wydz. Szamotowego ZMO, która postanowiła dostarczyć dodatkowo do końca roku 20 ton wyrobów, dała zaś już ponad plan „416 ton. Nie świadczy to najlepiej o mobilizującym charakterze podjętych zobowiązań. Niewiele daje taki czyn, który faktycznie nie jest żadnym czynnem.

(jd)

Niefirasobliwość?

Chciałbym zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za to, że po każdym remoncie — śruby, śrubki, nakrętki, podkładki i inne cenne materiały leżą porozrzucane po całej hali? Niezależnie od tego, że materiały te stanowią pewną wartość w złotówkach, stan taki wpływa demoralizująco na pracowników. Jest to po prostu przejaw braku troski o społeczne mienie i naraża zakład na poważne straty.

Tą skromną notatką chcę zwrócić uwagę na potrzebę troski o nasz wspólny majątek. Oby tego rodzaju marnotrawstwa nie było przy następnych remontach!

Mikołaj Sajewicz
Walcownia Gorąca Blach

Walne zebranie sportowców KS Hutnik

W czwartek 16 bm. o godzinie 15.30 w lokalu klubowym — osiedle Stalowe 16, III piętro odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Klubu sportowego Hutnik. Wezmą w nim udział działacze, trenerzy i instruktorzy oraz delegaci wybrani w II sekcjach spośród 1200 zawodników przyzakładowego klubu Huty im. Lenina.

Głównym przedmiotem dyskusji będzie ocena rocznego dorobku sportowego i organizacyjnego klubu oraz plany na najbliższy okres. Na czoło zamierzeń wysunie się niewątpliwie sprawa umocnienia wysokiej pozycji, wywalczonej przez sportowców hutników na ogólnopolskiej arenie sportowej. Równie ważną sprawą będzie realizacja programu rozbudowy obiektów sportowych. W ostatnim okresie plan w tej dziedzinie został wyraźnie skonkretyzowany, klub uzyskał poważną część środków na ten cel. Plan przewiduje, że spora część robót wykonana zostanie siłami społecznymi — w czynie społecznym sportowców, sympatyków klubu, załogi Huty im. Lenina i mieszkańców Nowej Huty. Plan mobilizacji do sportowego czynu społecznego, podejmowanie konkretnych zobowiązań w tym zakresie — będą niewątpliwie również przedmiotem obrad.

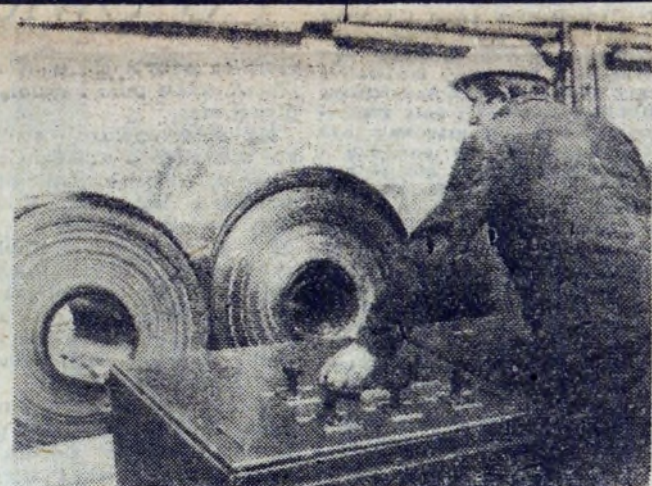
Występy Danuty Michałowskiej cieszyły się zawsze w Nowej Hucie dużym powodzeniem, sądzimy że i kolejny spektakl zostanie gorąco przyjęty przez nowohucką publiczność.

(bz)



Refleksje ze spotkania z Czytelnikami w ZK na str. 3.

Fot.: St. GAWLIŃSKI



Operator walcarki nawrotnej przy pracy. Foto. St. Gawliński

WYSTĘP DANUTY MICHAŁOWSKIEJ

13 bm. o godz. 19.15, w Teatrze Ludowym gościł będziemy aktorkę krakowską — Danutę Michałowską. W jej wykonaniu — „Teatr Pana Sienkiewicza”.

Występy Danuty Michałowskiej cieszyły się zawsze w Nowej Hucie dużym powodzeniem, sądzimy że i kolejny spektakl zostanie gorąco przyjęty przez nowohucką publiczność.

(bz)

Jak realizujemy uchwały VII Plenum

Mniej haseł — więcej efektów

Zasadniczym tematem ostatniego posiedzenia Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji HiL było omówienie wstępnych wniosków odnośnie doraźnych zamierzeń wewnątrzdziałalowych, możliwych do wprowadzenia bez współdziałania innych jednostek organizacyjnych huty w zakresie: wskaźników techniczno-ekonomicznych oraz planu techniczno-ekonomicznego, kosztów jednostkowych i wpływu poszczególnych czynników na ich wysokość, systemu ewidencji i kalkulacji kosztów oraz rachunku gospodarczego i zagadnień gospodarki materiałowej.

Wyniki pracy komisji pionów i zakładów, które zobowiązane były do dokonania wnikliwej oceny zagadnień będących tematem poniedziałkowego posiedzenia komisji głównej oraz opracowania programów zamierzeń, dotyczących poprawy ekonomiki huty omówił przewodniczący podkomisji do spraw ekonomicznych mgr J. Baran. Jak wynikało z jego wypowiedzi, materiały opracowane przez wiele wydziałowych komisji nie odpowiadały wymogom zawartym w wytycznych komisji głównej.

W dyskusji wysunięto szereg propozycji, zmierzających do wzmocnienia działalności komisji pionów i zakładów oraz dokładniejszego wyliczenia ich zadania w zakresie problematyki ekonomicznej. Przewodniczący komisji głównej mgr inż. S. Suchoński pod-

sumowując dyskusję, wyjaśnił wiele zagadnień budzących wątpliwości, zwracając szczególną uwagę na prawidłową pracę komisji, które opracowując program przedsięwzięć ekonomicznych winny uwzględnić w nim konkretne problemy, ujęte przez komisję główną w wytycznych do ich pracy. Dla usprawnienia działalności postanowiono zwołać odprawę z ich przewodniczącymi. Na zakończenie posiedzenia, inż. Suchoński omówił projekt polecenia służbowego DN w sprawie ewidencji i realizacji wniosków zgłoszonych w wyniku realizacji uchwał VII Plenum KC. W myśli tego polecenia, wszystkie wnioski zgłoszone przez załogi, podlegać muszą ścisłej ewidencji i analizie tak, aby żaden przejaw inercyjności pracowniczej nie pozostał bez rozpatrzenia i odpowiedzi.

Wzorem dla innych mogą być materiały opracowane przez komisję z Pionu Głównego Mechanika, a szczególnie Wydziału Odlewniczo-Mechanicznego W-1 i Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego W-3. Materiały te w sposób jasny i zrozumiały precyzują zadania w zakresie obniżki kosztów własnych poszczególnych asortymentów produkcji w rozbięciu na koszty wstępu, robocizny itp. Poza tym dokonano dokładnych i rzeczowych wyliczeń w oparciu o wyniki uzyskane w 1966 r. i założenia planu br.

Szczególnie cenne są wnioski, dotyczące zabezpieczenia potrzeb remontowych huty. Opracowany

Najlepszym sprawdzianem wydajnej pracy Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji Huty, są wartościowe wnioski zgłaszane przez naszych hutników, których wpłynęło już 837. Z liczby tej do realizacji przyjęto 608. Wartość tych przedsięwzięć szacuje się na około 200 mln zł oszczędności.

Szczególnie cenne są wnioski, dotyczące zabezpieczenia potrzeb remontowych huty. Opracowany

(Dokończenie na str. 4)

Tym razem — rekord w Walcowni Zimnej

NOWY MELDUNEK o rekordzie produkcyjnym. Tym razem pobiła go załoga zmiany „B” Walcowni Zimnej Blach. 5 bm. zmiana pod kierunkiem mistrza tow. WIESŁAWA CWIKA odwalcowała na Oddziale Walcarek rekordową ilość blachy cienkiej tzw. „Gleb” o grubości 0.26—0.28 mm. Wykonano w ciągu 8 godzin 401 ton tej blachy. W pobiciu rekordu produkcyjnego wyróżnili się szczególnie: po. st. walcownika — ZYGMUNT BEDNAR-CZYK, I walcownicy — CZESŁAW KUBALA, JERZY NIEWODOWSKI, ZDZISŁAW URBANIK, STANISŁAW BOLEK, ZENON OSTROWSKI, II walcownicy — JÓZEF BARAN, ANDRZEJ MACHAJ, wsadowy — STANISŁAW SZCZEPAŃSKI i ewident — JAN FLORCZYK.

Gratulujemy tego sukcesu i życzymy dalszych rekordów!

(jd)

Pośrednia odpowiedzialność

KAZDY DZIEŃ przynosi różne inicjatywy. Podjęliśmy na zebraniach i posiedzeniach liczne uchwały. Zgłaszamy potężne ilości usprawniających wniosków. Propozycji jest wiele. Właściwie, na dobrą sprawę, wszyscy coś ulepszymy. I gdyby chcieli mierzyć efekty materialne w naszym życiu — sążnista suma najlepszych życzeń i pomysłów, to okazałoby się niewątpliwie, że stowimy doprawdy cudowne społeczeństwo.

wach, w których decydującą rolę odgrywa pośrednia odpowiedzialność. Ico najgorsze, gdy wkraczamy w mglistą dziedzinę pośredniej odpowiedzialności, niemal z reguły okazuje się, że... winnych nie ma. A w każdym razie, trudno jest kogoś pociągnąć do odpowiedzialności.

NEDAWNO, w jednej z *nowohuckich szkół*, pracownica prowadziła sprawę finansową i w ogóle księgową, dokonała nadużyć. Siegały one kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wyrokiem sądu została ona skazana — bodaj na pięć lat więzienia. Czy tylko owa księgowa, która przywłaszczyła sobie pieniądze komitetu rodzicielskiego itp., winna odpowiadać za przestępstwo? Przecież komuś ona podlegała, ktoś ją musiał kontrolować? A może były już jakieś sygnały, które upoważniały do bliźszego zajęcia się jej pracą?

Nie, tak dobrze nie jest. A dlaczego? (7), też wiadomo. Tylko niewielka część służbnych uchwał, fantastycznie trafnych wniosków, zostaje zgodnie z intencjami i zamierzeniami — po prostu adekwatnie — urzeczywistniona. Więc okazuje się, że wartościowe są nie tylko dobre zamierzenia, trafne i odpowiadające potrzebom pomysły, lecz — najistotniejsze w tym wszystkim staje się nie co innego, jak u parta, konkretna praca nad zastosowaniem dobrych pomysłów i propozycji.

Zespół Komisji Kontroli Partyjnej, który rozpatrywał sprawę pośredniej odpowiedzialności kierownika szkoły, członka partii, uznał, że kierownik wykazał niefrasobliwość (podpisywał nawet in blanco dokumenty finansowe nieuczciwej księgowej) i podtrzymał w mocy decyzję instancji o wydaleniu go z partii.

Jaki stąd wniosek? Zwłaszcza od członków partii się wymaga, by od ludzi piastujących kierownicze stanowiska egzekwować wysokie poczucie odpowiedzialności za pracę podległych im osób. Dotyczy to w całej pełni tego, co nazywamy potocznie dziedziną pośredniej odpowiedzialności. A więc, kierując jakąś placówką nie można zadawolić się tym, że jest się samemu uczciwym. Odpowiada się również za straty poniesione przez państwo i społeczeństwo, spowodowane przez podległych sobie pracowników, w wypadku, gdy kontrola ich pracy obowiązywała osoby sprawujące kierownicze funkcje.

Ta strona stylu pracy w naszym społeczeństwie, nie wyłączając absolutnie huty, nadal szwankuje. Egzekwowanie osobistej odpowiedzialności jest bodaj najtrudniejsze zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Dlaczego? Niejednokrotnie odpowiedzialność osoby czy zespołu ulega zatarciu. Zamazuje się. Czas, nawał zajęć, powodują, że słuszne wnioski i uchwały, im dłuższy okres mija od ich podjęcia, przyjęcia czy ustalenia — tym bardziej wietrzeją w pamięci.

R. W.

Członkowie partii — absolwenci AGH

ZEBRANIE na temat usprawnienia nauczania na studiach AGH w świetle doświadczeń pracy zawodowej w HIL — odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 14.30 w sali teatralnej, budynek „S”, na które zaprasza **KOMITET UCZELNIANY PZPR PRZY AGH**

Niedawno odwiedził redakcję jeden z pracowników naszej huty. Był bardzo wzburzony. Po raz pierwszy, jak stwierdził, postanowił napisać list do gazety.

O co mu szło? Oto treść pisma, które nam przekazał.
„25 lutego, około godziny 21.00, usłyszałem krzyk na osiedlu (os. Kolorowe). Wybiegłem na ulicę i z miejsca natknąłem się na taką scenę: jakiś mężczyzna bił kobietę znajdującą się w towarzystwie dziecka. Jak się później okazało, bił ją przez niego kobieta była jego żoną, a dziecko — jego dzieckiem.
Dwóch przechodniów znajdujących się w tym czasie w pobliżu usiłowało powstrzymać awanturnika. On jednak nie chciał ich usłuchać i twierdził, że bićcie żony stanowi jego osobistą sprawę.
Zareagowałem. Podbiegłem do wymienionego i obezwładniwszy go odprawałem pod blok. Tutaj, przekazał mi awanturnika pod opiekę jakiegoś obywatela, oddaliłem się nastę-

pnie do budki z telefonem chcąc wezwać Pogotowie Milicyjne.
Następnym razem po zawiadomieniu Milicji powróciłem z powrotem na miejsce zajścia. Niestety, nieznanego awanturnika już nie zastałem. Wyrwał się on z rąk pilnującego go obywatela i pobiegł za żoną oddalając się z dzieckiem. Dopadłszy ją potworzył z nią kobietę. Tak ją bił, że straciła przytomność. Kiedy doszedłem do miejsca zajścia, kobieta, bosą i nieprzytomną, okrwawioną, leżała na lawecie obok bloku numer 18.
Całą tę historię oglądało dziecko.
Co mnie najbardziej zabolowało? — fakt, że zajęciu przyglądali się spokojnie mieszkańcy osiedla. Nikt z nich nie zareagował. Wyglądało na to, że cała ta historia stanowi we własną sprawę samą rodzinę, której ona doty-

Pierwszy raz weszły pod obrady Prezydium Rady Robotniczej HIL problemy kontroli wewnętrznej oraz zewnętrznej kombinatu, a w szczególności jej wyniki w roku ub. Posiedzenie odbywało się w poszerzonym składzie, tj. z udziałem dyr. ekonomicznego HIL mgr inż. S. Suchońskiego, głównego księgowego huty mgr St. Kalma, przewodniczącego ZF ZMS A. Peszki oraz przedstawicieli kontroli wewnętrznej huty i banku.

Nie mogąc w dniu dzisiejszym poświęcić więcej miejsca wynikom kontroli dokonanych w ub. r. w hucie, zwrócimy uwagę na dyskusję, która była bardzo żywa, a zabierali w niej głos tow. tow.

Z obrad Prezydium RR Marnotrawstwo nie popłaca

Dąbrowa, Klaczak, Gierulski, Kruk, Biedroń, Biernacki, Szwaczek i in. Dyskutanci poświęcili przede wszystkim swoje wypowiedzi konieczności wzmocnienia walki z marnotrawstwem na terenie wydziałów, rozpatrując równocześnie odpowiedzialność za straty ponoszone przez hutę w wyniku niedbałej pracy czy działania na szkodę dobra społecznego, wprowadzając bez udowodnienia celu: chęci zysku, ale również przynależącej straty gospodarce państwowej.

Chodziło więc o straty nieraz wielomilionowe z powodu niedbałości, nieumiejętności, niegospodarności. Takie sprawy nie są rozpatrywane przez sąd: podkreślono dysproporcje w skutkach między małymi kradzieżami przedmiotów wartości paruzłotowej, za które istnieją sankcje karne, a niedostatecznym karaniem za duże, wielotysięczne i milionowe straty, wynikające np. z niegospodarności lub niedbałości w produkcji. Zgodnie stwierdzono, co u-

jął również we wnioskach końcowych z obrad przewodniczący Prez. Rady Robotniczej tow. I. Szparniak, że za niedbalstwo, kosztujące wiele pieniędzy, niesummienni pracownicy powinni nie otrzymać premii rocznej z funduszu zakładowego. Nie jest to wprawdzie kara w pojęciu prawa, lecz może działać jako środek zapobiegawczy na przyszłość.

Wynikiem obrad był również wniosek o zacieśnienie współpracy między organami kontroli wewnętrznej i zewnętrznej w hucie a Oddziałowymi Radami Robotniczymi, które powinny być dokładnie informowane o wynikach kontroli dokonywanych w wydziałach. Ogólne wyniki działalności kontrolnej powinny być również dwa razy w roku, tj. za pierwsze i drugie półrocze, analizowane w Radzie Robotniczej HIL, jako mającej sprawować rolę nadrzędną w kontroli całości składowa pracy kombinatu. Bardzo silnie podkreślano w dyskusji potrzebę piętowania publicznego, także na łamach „Głosu”, ludzi marnotrawiących dobro społeczne i powodujących straty niedbalstwem obchodzeniem się np. z materiałami w produkcji, czy w trakcie realizowania nowych inwestycji. Chodzi bowiem o wydanie bezkompromisowej walki marnotrawcom społecznym, odbijającym się ujemnie na wynikach ogólnej huty, a także na jej funduszu zakładowym. ik.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 8 BM. WŁ.

ZMO	wyrobów szmatowych	102
	wyroby zasadowe	101
	dolomit prasowy	98
	wapno palone	102
	wyroby smołowo-dolomit.	85
	dolomit II	160
ZK	koks ogółem	100
	koks wielkopiecowy	98
	smoła	99
	benzol	101
	sierazan amonu	84
	Aglomerownia nr 1	105
	Aglomerownia nr 2	101
	Wielkie Piece — surówka	100
	Wydział Przerobu Żużla	106
	żużel granulowany	113
	żużel pumekowy	104
	Stalownia Martenowska	110
	Stalownia Konwertorowa	110
	Wydział Wlewnic	96
	wlewnice i płyty	96
	stal we wlewkach	77
	Wydział Walcowanie Wstępne	100
	kęsiska prod. surowa	104
	prod. gotowa	81
	kęsy prod. surowa	82
	prod. gotowa	104
	Walcownia Gorąca Blach	102
	prod. gotowa	102
	Walcownia Zimna Blach	97
	blacha czarna prod. sur.	100
	prod. gotowa	100

blacha ocynkowa prod. sur. 106
prod. gotowa -7
blacha ocynkowana ogniwo 96
prod. gotowa 174
blacha ocynkowana elektr. 104
prod. gotowa 109
taśma 128
Wydział Rur Zgrzewanych
rury prod. surowa 98
prod. gotowa 90
kształtowniki gięte 100
Walcowanie Drobnych Profil
profile drobne 104
prod. gotowa 104
druz prod. surowa 99
prod. gotowa 81
Wydział W-1
prod. ogółem 103
stal elektr. surowa 105
odlewy stalwne 99
odlewy żelwne 103
Wydział W-3
prod. ogółem 100
wyroby kute ogółem 100
odkwalki swob. kute 100
wyroby wks -
Siłownia — energia elektr. 101
Stalownie HIL — stal ogółem 106

Dość dobrze wypadł start do realizacji trudnych zadań produkcyjnych marca. Większość wydziałów pracuje rytmicznie i przekracza swe plany. Są nawet bardzo wysokie wykonania planu, nie często notowane w tej rubryce. Dla przykładu: produkcja taśm —

128 proc. planu, żużla spienionego — 113 proc. planu, dolomitu — 160 proc. planu i stali konwertorowej — 110 proc. planu. W pełni wykonała zadania załoga ZK. W produkcji koksu ogółem osiągnięta została nadwyżka wynosząca 904 ton (nie został jednocześnie wykonany plan produkcji koksu wielkopiecowego, niedobór wynosi 316 ton). Załoga Wielkich Piecek wywalała się ze swych powinności planowych w 100 proc. Nadwyżka wynosi 96 ton surówki. Bardzo dobrze spisała się załoga Wydziału Przerobu Żużla. Dała ona dodatkowo 2.239 ton żużla granulowanego i 933 tony pumeksu. Na pochwałę zasłużyły sobie załogi obu naszych Stalowni. Pracowały bardzo rytmicznie nie wiecej dziwnego, że już po 8 dniach marca nadwyżki są wysokie. Wynoszą one: 2.160 ton stali martenowskiej i 2.016 ton stali konwertorowej. „Wysokie loty” utrzymuje załoga Zgniatacza. Do starczyła ona dodatkowo 2.383 tony kęsisk. Na bardzo dobrą ocenę zasłużyła też załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała ona swój plan z nadwyżką 718 ton blachy. Świetnie spisała się załoga Walcowni zimnej: plan wykonany został we wszystkich produkowanych tutaj rodzajach blachy. Wnioski? Jeżeli takie tempo jakie obserwujemy obecnie, zostanie utrzymane do końca miesiąca, marzec zamknięty zostanie równie dobrymi rezultatami jak luty.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Kto widział świetlicę Wydziału Teletechnicznego przed i w dniu Święta Kobiet musi go zaskoczyć kolosalna zmiana. Kobiety tego wydziału z inicjatywą miejscowej rady kobiet pod przewodnictwem HELENY KOTULI i koła ZMS — przez szereg dni pracowały nad doprowadzeniem do porządku i dekoracją świetlicy. Jeszcze nigdy dotąd święto kobiet nie przebiegało tu w tak uroczystej i miłej atmosferze. Na parę godzin — w czasie których kobiety zaproszone zostały na kawę i ciastka — centralę telefoniczną obsługiwały ich koleżki. Zdecydowaną większość żeńskiej załogi Wydziału Teletechnicznego stanowią bowiem koleżanki telefonistki. Wszystkie kobiety zostały potraktowane jednakowo przez swoich przełożonych — każda dostała kwiat i 102 złote. Czyli święto „na 102”!

DZIEŃ KOBIEC W DZIELNICY

Również w zakładach pracy dzielnicy, w osiedlach i klubach nie zapomniano o kobietach. M. in. dzielnicywa wie-

Po Święcie Kobiet

czornica odbyła się w Klubie „Ewa”, gdzie miło i wesoło upłynął czas. Na uwagę zasługuje spotkanie mieszkanki osiedla Ogrodowego, zorganizowane przez tamtejsze koło Ligi Kobiet. Były kwiaty, uśmiechy i dużo serdeczności. Kobiety pozdrowiła przewodnicząca koła LK — Helena Celej, a referat na temat „Kobieta a oświata” wygłosiła przedstawicielka Zarządu Dzielnicy — Halina Jastrzębska. Warto wspomnieć o występach nowopowstałego przy Klubie „Wersalki” zespołu recytatorskiego. Piękne wiersze bardzo ładnie recytowali: Ewa Englert, Janusz Orłowski i Maciej Papużyński. Debiut naprawdę udany! Część artystyczną wypełnił ponadto sympatyczny dziecięcy zespół aktor-

deonistów z ZDK HIL kierowany przez Wiesława Kowalskiego.

Z rąk dyrektora PPB HIL — inż. H. Vogta — odznaka Budowniczego HIL dla St. Dowborskiej z punktu lekarskiego PPB.

Fot.: J. BROZEK

W dniu 8 marca 1967 r. zmarł w czasie wykonywania obowiązków służbowych, mistrz zmianowy elektryczni Wydziału Siłownia Huty im. Lenina

Alfons PIOTROWICZ

W zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę. Wyrazy współczucia rodzinie zmarłego składają

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR I ZAŁOGA SIŁOWNI.

Koleżde MARIANOWI CZYZYŃSKIEMU

gorące wyrazy współczucia z powodu zgonu Matki składają współpracownicy i załoga OZR HIL.

Wszystkim tym, którzy złożyli mi wyrazy współczucia z powodu zgonu mego Ojca — składam serdeczne podziękowanie

Zbigniew CZOŁOWSKI

W związku z listem do redakcji Czy można usprawiedliwić obojętnych widzów?

czyła. Właściwie nie znalazła się ani jedna osoba, która próbowałaby wziąć w obronę maltretowaną kobietę.

Koniec zajścia był dosłownie żalony. Pokrwiawioną kobietę zabrało Pogotowie Ratunkowe. Natomiast mąż, przestraszony, usiadł razem do karetki i również odjechał do szpitala.

Co było dalej — nie wiem. Lecz w sensie społecznym nie to już będzie ważne. Ważny jest fakt, iż — jak powiedziałem — ludzie obojętnie przyglądali się temu wszystkiemu. Może nie obojętnie; inaczej można by powiedzieć: była to, dla niektórych, sensacja. Kto wie, może na cały wieczór. Potem — na pewno spokojnie poszli spać!

K. R.

OD REDAKCJI

Uwagi autora listu są — chyba nie przesadzimy — po prostu wstrząsające. Każdy uczciwy człowiek z pełną pogardą odnieśnie się do jednostek typu awanturnika, o którym wspomina K. R. w liście do redakcji. Jednakże, jak sądzimy, w pełni zresztą pokrywając się z pracownikiem naszej huty, który nie był biernym w obliczu faktu maltretowania kobiety przez mężczyznę, że — główny sens sygnałizowanej przez niego sprawy, nie polega na jednostkowym wypadku (dla zwolenników sensacji: „wydarzeniu rodzinnym”).

W całej tej sprawie są elementy społecznej postawy środowiska, elementy, które wymagają bicia na alarm.

Rzecz przecież nie ogranicza się do jednego wydarzenia. Jutro możemy być

świadkami podobnej historii. Na czym wobec tego polega poczucie społecznej odpowiedzialności? Czy również mieszkańcy osiedla wyjdą przed blok, żeby oglądać nową sensacyjną „awanturę”?

Ordynarne chamstwo, awanturnictwo typu chuligańskiego, powinno w każdym wypadku napotykać zwartą i solidarną postawę społeczeństwa. Tylko w takim wypadku nasza dzielnica ma pełne szanse izolować jednostki o mentalności przestępców.

W fakcie opisanym w liście najbardziej uderza nas to, jak słusznie podkreśla autor, że cała sprawa działa się w oczach wielu osób. I żadna z nich nie uważała za stosowne przyjść z pomocą bitej kobiecie. Tak więc, w pewnym sensie, można by postawić znak równości między tym który bił, a tymi, którzy „sekundowali” mu jako „postronni” obserwatorzy.

Będąc konsekwentnymi, doprowadzmy rozumowanie do końca: widocznie czuli się oni zwolnieni (ci „widzowie”) ze SPOŁECZNEJ odpowiedzialności. Przecież nie oni byli bieli...

Kto więc zdaniem, takich

„uczciwych” indywidualnie i „spokojnych i porządnym” obywateli, ma reagować w przypadku łamania humanitarnych, zwykłych ludzkich norm współzycia w społeczeństwie? Oczywiście wiadomo, Milicja...

Uprościliśmy sprawę. Wlemy o tym. „Widzowie” sprzed bloku nr 18 nie stanowią większości naszego społeczeństwa. W dodatku, swym zachowaniem, nie reprezentowali oni idei społecznej, której sens, przyświeca całemu naszemu społeczeństwu.

Obojętnych widzów nie wolno rozgrzeszać, lecz nie należy machnąć nad nimi ręką i uważać ich za straconych. Dlatego też piszemy na ten temat. I uważamy za konieczne podkreślić, że w obecnym stadium rozwoju społecznego znacznie więcej uwagi należy poświęcać nie tyle już typowym, niepoprawnym awanturnikom czy przestępcom, co obojętnym widzom. Główną sprawą w naszym społeczeństwie staje się obecnie — zresztą w różnych dziedzinach — sprawa tzw. **POŚREDNIEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.**

R. WOLSKI

Doświadczenia z pracy w lutym

Rytmiczność — konieczna od pierwszych dni miesiąca

MOZEMY JUŻ PODAĆ dokładne wyniki produkcyjne huty z lutego. Plan produkcji towarowej wykonany został w 104,5 proc., dodatkowo uzyskana wartość produkcji wyniosła 55,7 mln złotych. Plan produkcji globalnej wykonany został w 102,9 proc. A oto wyniki od początku roku: plan produkcji towarowej wykonany jest w 102 proc., wartość dodatkowej produkcji — 51,6 mln zł. Plan produkcji globalnej nie został wykonany, wynik brzmi: 99,8 proc.

W lutym większość wydziałów huty pracowała bardzo dobrze. Na uwagę zasługuje przede wszystkim rytmiczność produkcji i to od pierwszego po ostatni dzień miesiąca. To właśnie stanowiło podstawę sukcesu. Najlepiej pod tym względem wypadły załogi: Wydziału Walcownic Wstępnej, Walcowni Gorącej Blach, Oddziału Drułu Walcowni Drobnej. Wykonały one z nadwyżką swe plany. Dodatkowa produkcja wyniosła 8.500 ton kęsisk (od początku roku 12.503 tony), 2.550 ton blachy gorącowalcowanej (od początku roku 4.595 ton), 2.684 ton walcówki (od początku roku 158 ton). **Bardzo ważne przy tym jest wykonanie zadań produkcji towarowej.** W tym zakresie np. załoga Walcowni Gorącej dostarczyła dodatkowo 890 ton blachy, a od początku roku — 2.180 ton.

Na pochwałę zasłużyła też sobie załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która swe zadania mierzone w kilometrach rur wykonała z nadwyżką 210 km (od początku roku — 498 km) oraz załoga Wydziału Wlewnic, która dostarczyła dodatkowo w lutym 1.031 ton wlewnicy i osprzętu (od początku roku — 1.673 tony).

W marcu — plany napięte

NIE BĘDZIE ŁATWO wykonać zadania produkcyjne marca. Plany są trudne, napięte, specjalnie na odcinku produkcji towarowej. Przy zachowaniu jednak takiej rytmiczności jaką obserwowaliśmy w lutym, plan powinien być wykonany. Stąd wniosek: **obowiązuje mocne tempo od pierwszego dnia miesiąca.** Rytmiczność, systematyczne wykonywanie zadań dobowych i dekadowych.

Trzy wydziały mają przed sobą szczególnie mobilizujące zadania. Wielkie Piecze muszą wysłać na zewnątrz ok. 30 tys. ton surówki oraz 23 tys. ton na eksport. Stalownie wysyłają na eksport 40 tys. ton wlewów. Również załoga Zgniatacza dużą ilość kęsisk oddaje dla starego hutnictwa: prawie 19 tys. ton. **Terminy wysyłki muszą być skrupulatnie dotrzymane, obowiązuje też wysoki standard jakościowy.**

Załoga Walcowni Gorącej Blach przekroczyła swe plany w produkcji ogółem oraz towarowej, nie pokrywa się to jednak w pełni z wymaganym asortymentem. Istnieje dość duży niedobór zwłaszcza w zakresie tzw. końcówek zamówieniowych. **Pilne zadanie na marzec: zlikwidować te zaległości.** W ogóle wszystkie nasze Walcownie muszą znacznie więcej troski poświęcać asortymentowo mu wykonywaniu zadań.

W lutym nie powiodło się stalownikom z Konwentorowej. Najpierw przeszkodził im w pracy remont mieszalnika. Później — postój Tlenowni. Stracili ok. 4 tys. ton produkcji. Niedobór ten załoga konsekwentnie i uparcie likwidowała. Czasu już jednak zabrakło na całkowite odrobienie zaległości. Pozostało w rezultacie 1.806 ton niedoboru stali. W marcu konto powinno zostać „wyczyszczone”. Spodziewać się też należy, że załoga Stalowni Martenowskiej, która przeżywała kłopoty z rytmicznością pracy, będzie teraz systematycznie wykonywać swe plany dobowe i dekadowe. Dobra praca obu Stalowni zależy również jednak od zawartości siarki w surówce i o tym wielkopiecownicy nie mogą zapominać.

Tabela wykonania zadań huty

	II	I III
ZMO — wyroby szametowe	104,8	103,1
— wyroby zasadowe	100,6	100,4
— wyroby smolowo-dolomit.	44,8	84,9
ZK — koks ogółem	101,2	100,9
— koks wp. prod. całk.	99,5	99,2
— koks wp. prod. towar.	77,9	76,9
Aglomerownia	98,7	97,2
Wielkie Piecze — surówka	100,6	100,5



W miłej atmosferze upłynęło spotkanie przy czarnej kawie — b. żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, pracowników Wielkiej Huty im. Lenina. Spotkanie zorganizowało koło ZBoWiD. Frekwencja dopisała.

Wydz. Przerobu Żużla	104,7	102,7	102,7	102,7
— żużel granulowany	108,8	104,7	102,7	102,7
— żużel pumekosowy	100,1	99,0	107,1	106,8
Stalownia Martenowska	100,5	99,4	102,2	101,6
Stalownia Konwertorowa	97,5	100,0	100,2	98,7
Wydz. Walcownic Wstępnej			108,2	108,5
— kęsiska	104,2	102,8	99,7	99,5
— kęsy	97,2	99,6		
— wyroby walcowane got.	101,2	100,9		
Walcownia Gorąca Blach			100,4	100,3
— blacha całkowita got.	102,0	101,5	102,0	
— prod. towarowa	101,6	101,5	100,3	100,7
— blacha ocynkowana			100,4	102,3
— blacha ocyn. ogn.			101,7	101,4
— blacha ocyn. elektr.			100,4	100,6
— blacha trafo				
Wydział Rur Zgrzewanych			98,9	101,2
— rury stalowe w tonach			106,9	107,4
— kształtowniki gięte			105,3	104,4
Wydział Wlewnic				
— wlewnice i osprzęt	103,8	102,9	111,0	108,9

Refleksje na temat spotkania

MIMO, ŻE JESTEM starym już dziennikarzem (20 lat pracuję w swoim zawodzie), ze szczególną przyjemnością słuchałem interesujących opinii czytelników z ZK, o redagowaniu „Głosu”.

Czego my, dziennikarze, oczekujemy od spotkań z czytelnikami? Przede wszystkim koncepcji do dalszej pracy. Jakiej koncepcji?

Chcemy gazetę robić lepszą, niż jest. Zależy nam na tym, żeby gazeta była bardziej giętka i zawierała to, co czytelnicy uznają za najbardziej im leżące na sercu i dominujące w ich polu widzenia.

Warto się więc zastanowić: co właściwie jest najważniejsze, najistotniejsze, co najbardziej leży w polu ich widzenia?

Zdania są — i mogą być — co do tego najbardziej sporne. Każdy wybiera sobie inaczej gazetę. Jedno w niej by skreślił, inne — wysunął jako najważniejsze, centralne.

Słuchamy więc czytelników. Dokonujemy korekty we własnym widzeniu.

CZYTELNICZY Z ZAKŁADU KOKSOCHEMICZNEGO stwierdzali, że nie piszemy dość często o ich zakładzie. Dobrze, zgoda. Ale inni — reprezentujący inne wydziały — gdybyśmy u nich mieli spotkania, zarzuciliby nam to samo.

Jakie stąd wyjście? Jedno: zróbcie, drodzy towarzysze, kolumnę poświęconą waszemu zakładowi. Korespondenci i współpracownicy pisma wybrani na zebraniu (tow. tow. Wiśniewski, Wajler i Lewandowski) — mogą być także i inni — mają pełne możliwości wypowiedzenia się tak jak chcą. Dziennikarze, pracownicy redakcji im pomogą. Czekamy na materiały na tę kolumnę. Więcej!

Trzymamy was za słowo

Jaki jest nasz pogląd — chociażby — na sprawę awizowanej kolumny? Jesteśmy

zwolennikami realistycznego pisania. Co to znaczy? Winny się na niej znaleźć „blaski i cienie”. Ludzie przodujący w pracy (tzw. ludzie dobrej roboty i ludzie z inicjatywą) i — rzecz zrozumiała, przyczyną trudności produkcyjnych. Jakże w końcu sprawy chcecie załatwić, sprawy, które posuwają naprzód pracę — niech się one wszystkie na niej znajdą!

MOWIŁIŚCIE, DRODZY CZYTELNICZY, że brakuje wam w „Głosie” zaczętego i polemizującego felietonu (zwłaszcza dotyczącego organizacji pracy). Zga-

Wspólnie z czytelnikiem

dzamy się z wami. Zgadza się z tym, że — jak mówiliście — do felietonu przywiązujemy się odbiorca gazety, że, gdy lubi felieton, to najczęściej — lubi i gazetę. Tajemnicza skromnej ilości felietonów na tematy gospodarcze, nie wynika z braku odpowiedniego materiału (wręcz przeciwnie: materiału jest wiele, życie go dostarcza bardzo dużo). Rzecz polega najczęściej na tym, że nie każde pióro potrafi wlać felietonem.

Bijemy się w piersi

Felieton jest najtrudniejszą formą dziennikarską. Stokrotnie łatwiej napisać dobrą i rzeczową informację. Nawet — artykuł publicystyczny. Felieton? Hm, nie jest to forma do taśmowego powielania. Trzeba powiedzieć, że — liczymy na was w podpowiadaniu faktów, które można opracować w postaci felietonu. A może wśród was, jest taki korespondent, jak, na-

przykład Szalecki z Głównego Energetyka, lub może Stopa z Głównego Mechanika, którzy z własnej inicjatywy potrafia podrzucać nam do redakcji felietony z życia wydziału? Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby w Zakładzie Koksochemicznym pojawił się samorodny talent, felietonista.

SPOTKANIE W ZK było pożyteczne. Wszyscy zabierający głos w dyskusji — towarzysze: Grisza, Mamoń, Wosik, Warkowski, Majewski i Lewandowski, łącząc się z inicjatywą i — rzecz zrozumiała, przyczyną trudności produkcyjnych. Jakże w końcu sprawy chcecie załatwić, sprawy, które posuwają naprzód pracę — niech się one wszystkie na niej znajdą!

dzamy się z wami. Zgadza się z tym, że — jak mówiliście — do felietonu przywiązujemy się odbiorca gazety, że, gdy lubi felieton, to najczęściej — lubi i gazetę.

Tajemnicza skromnej ilości felietonów na tematy gospodarcze, nie wynika z braku odpowiedniego materiału (wręcz przeciwnie: materiału jest wiele, życie go dostarcza bardzo dużo). Rzecz polega najczęściej na tym, że nie każde pióro potrafi wlać felietonem.

TEGO WŁAŚNIE OCZEKUJEMY OD SPOTKANIA Z CZYTELNIKAMI. Dlatego tak cieszny nas troska wasza i najlepsze intencje wyrażone z myślą, żeby — jak powiedzieliście — „Głos”, którego już nie można w południe dostać w kiosku — był coraz lepszy. Był naszym, WSPÓLNYM pismem. Wspólnie redagowanym i jednorodnie odbieranym i klasyfikowanym w waszym i naszym odczuciu.

R. WOLSKI

Z ZWYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

SPRAWA BUDOWY nowych obiektów sportowych, tak koniecznych naszej dzielnicy, interesuje się cała załoga huty, ba, chyba wszyscy nowohutniczanie. Za interesowanie sportem jest tutaj obzrobienie, dzielnica ma bardzo dużo młodzieży, a obiektów sportowych ciągle u nas brak. Są jednak perspektywy poważnej poprawy sytuacji w tym zakresie. Na ostatnim swym posiedzeniu prezydium Rady Zakładowej HiL omówiło problematykę inwestycji sportowych w kompleksie stadionu KS Hutnik, poświęcając tej sprawie dużo uwagi.

O konkretnych planach i zamierzeniach inwestycyjnych, a właściwie już o przebiegu ich wstępnej realizacji poinformowali prezydium Rady: wiceprezes KS Hutnik d's inwestycyjnych mgr inż. Henryk Bazylewicz, zastępca dyrektora inwestycji HiL mgr inż. Adam Kunz, kierownik rejonu inwestycji hurt, działacz sportowy inż. Eugeniusz Mackiewicz. Następnie odbyła się ożywiona

dyskusja, w której głos zabrali niemal wszyscy członkowie prezydium Rady. Omówiono dokładnie sprawę zamierzeń inwestycyjnych na stadionie KS Hutnik, szukano dróg i sposobów pełnego zabezpieczenia terminowego wykonania nakreślonych zadań.

Nie będziemy tu już powtarzać informacji o tym co ma być zbudowane i kiedy, pisaliśmy bowiem na ten temat niedawno wyczerpująco. Skupimy uwagę raczej na tym co już zrobiono oraz na udziale w tych przedsięwzięciach — m. in. drogą szerokiego czynu społecznego całej załogi huty. Roboty będzie bardzo dużo. Sztuczne lodowisko — jak wiadomo — składa się ma z płyty o rozmiarach 60 na 30 m, otwartej, która w przyszłości zakryta zostanie halą. Druga płyta lodowa będzie mniejsza (o rozmiarach 30 na 20 m), ale za to od razu będzie ona zabudowana, zakryta. W pomieszczeniach znajdują się szatnie oraz całe zaplecze obiektu. To mniejsze

lodowisko przeznaczone będzie na masowe szkolenie łyżwiarskie dzieci i młodzieży. Dokumentację tych obiektów opracowuje Biprostal, a jej założenia zostały już zaakceptowane przez KKKFiT i głównego architekta miasta. Projekt technologiczny opracowuje Politechnika Gdańska.

Najważniejszą jednak sprawą, która do niedawna spędzała dosłownie sen z powiek

Sztuczne lodowisko i hala sportowa

wszystkich działaczy troszczących się o budowę kompleksu sztucznych lodowisk, są sprężarki. Uzyskanie tych urządzeń jest bardzo trudne, na dostawę trzeba długo czekać. Pokonane zostały te przeszkody, 4 sprężarki dostarczają nam już niedługo zakłady w Dębicy. W chwili obecnej rozpoczęło się już kompletowanie różnych dostaw związanych z budową, takich, jak: pompy, armatu-

ra, urządzenia technologiczne. Zaczęcie samej budowy, której wykonawcą jest PPB HiL, nastąpi w dniu 1 sierpnia.

W tym miejscu należałoby serdecznie podziękować kierownictwu i załodze PPB HiL za podjęcie się budowy. Przedsiębiorstwo to ma — jak wiadomo — pełne obciążenie dla swego potencjału na terenie kombinatu. Wykonuje pilniejsze zadania inwe-

stycyjne. Podjęło się jednak budowy, za co należą mu się gorące gratulacje. Mamy też nadzieję, że Inwestycje Przedsiębiorstwa HiL nadzorujące budowę poświęcą maksimum starań i jak to się mówi serca, aby zamierzenia szybko i terminowo były wykonane.

Wiele do powiedzenia będzie mieć zresztą cała załoga HiL. Otwiera się bowiem pole do ogromnego czynu społecznego, do poparcia konkret-

na robotą pięknych zamierzeń w dziedzinie rozwoju sportu. Pomoc hutników okaże się szczególnie cenna w takich pracach jak roboty ziemne i drogowe, budowa parkingów, rozbudowa boisk sportowych. Na końcu zaś trzeba będzie pomocy przy porządkowaniu oraz zazielenianiu terenu. **Wiele zobowiązań zostało już podjętych. Liczymy na dalsze czynny społeczny. Na pełny udział załogi HiL w budowie.**

Niektóre wydziały huty mogą zrobić jednak coś więcej niż wykonywać wykopy itp. proste prace ziemne. Tak np. załoga Wydziału Rur Zgrzewanych na pewno odwaluje dodatkowo, poza swymi normalnymi zadaniami produkcyjnymi, kilkadziesiąt kilometrów rur dla potrzeb lodowiska. Wierzymy, iż terminowo wykona to zadanie. Niemalże będą mieli też do powiedzenia pracownicy Pionu Głównego Energetyka HiL. Liczymy, że i oni pomogą w pełni we wszystkich ewentualnych trudnościach jakie mogą się wyłonić. Szef tego pionu inż. Zbigniew Centkowski przyrzekł już zresztą swą pomoc.

W najbliższych tygodniach ruszą też prace przy budowie hali widowiskowo-sportowej, której kubatura liczyć będzie 30.000 m sześć. Widownia —

2,5 tys. miejsc siedzących. Hala przystosowana będzie do wszelkich imprez o charakterze sportowym, a także widowiskowym. Przewidywane zakończenie budowy 22 lipca 1989 roku.

Do pracy przy wznoszeniu tego obiektu przystąpi — jesteśmy tego pewni — cała załoga huty. A więc obok podjętych już zobowiązań, przydadłyby się dalsze. Szeroki front czynu społecznego, naprawdę serdeczne zaangażowanie się załogi w budowie, to aktualnie sprawa nr 1. Musimy zrobić wszystko, aby wielka szansa była wykorzystywana.

W poniedziałek plenum RZK

W poniedziałek 13 bm. o godzinie 14.15, odbędzie się w sali nr 157 wspólne posiedzenie plenum Rady Zakładowej HiL i Zarządu Fabrycznego ZMS. Temat obrad: ocena przebiegu współzawodnictwa pracy w hucie, przyjęcie uchwał w sprawie kierunków dalszego rozwoju współzawodnictwa, sprawy organizacyjne.

JAK realizujemy VII PLENUM uchwały

(Dalszy ciąg ze str. 1)

przez podkomisję do spraw gospodarki remontowej długofalowy plan zamierzeń organizacyjno-technicznych przewiduje m. in. zmniejszenie nakładów robocizny remontowej o 474,4 tys. rob.-godz. tj. o 9,6 proc. dla remontów porównywalnych w branżach mechanicznej, elektrycznej, energetycznej i piecowej na skutek zmian układowych remontowych, korekty cykli i przeprowadzenia norm pracochłonności remontowej, zmniejszenie sumarycznej ilości godzin postojów urządzeń porównywalnych, objętych cyklami remontowymi o 11.694 godzin, tj. o 9,9 proc., w tym obniżenie ilości godzin postojów zasadniczych porównywalnych urządzeń produkcyjnych o 688 godz. co stanowi 13,3 proc. Ponadto zmniejszenie planowanych ilości godzin postojów podstawowych jednostek piecowych o 4.135 godz. (11,2 proc.), obniżenie planowanych wstępnie nakładów na remonty i konserwację w wydziałach porównywalnych o 69.218,9 tys. zł tj. o 5,43 proc. (dz.)

Transport Kolejowy w hucie z pewnością pracuje coraz lepiej, poprawa w jego działalności zaznaczyła się również w roku ubiegłym — jak stwierdzono np. na plenum Rady Robotniczej — poświęconym omówieniu pracy tego ważnego pionu. Lecz rosnące zadania, wobec rozbudowy huty i jej produkcji, nakładają na wielki pion transportowy szczególne obo-

wiązki w ramach realizacji uchwały VII plenum KC partii. Dlatego zainteresujemy się wnioskami Transportu Kolejowego zgłoszonymi przez jego komisję wydziałową u sprawności ekonomiki i organizacji pracy dla wykonania uchwały VII plenum.

Będą to dziś sprawy z dziedziny wykraczającej poza granice samego pionu, wymagające decyzji ZHŻiSt, Dyrekcji HIL i innych jednostek — właśnie dla usprawnienia współpracy Transportu, co ułatwi jak najwyższe wykonanie zadań przewozowych. W trakcie precyzowania wniosków zgłaszanych przez załogi kolejarskie, wiele razy poruszano sprawę przewożenia wlewków z P-55, po dwa wytopy razem, bez straty temperatury. Łączy się to silnie z dążeniami do zachowania właściwej rytmiki pracy. I oto trzy wnioski, jakie zgłaszają kolejarze dla rozwiązania tego zagadnienia. ● Po pierwsze — dla skrócenia oczekiwania przed striperem zestawów z wlewkami — wnioskuje się dokonywanie równoległego robienia zestawów na obu torach stripiera; proponowany termin realizacji — I kwartał br. ● Po drugie — dla nieblokowania torów stripiera rozbro-

jonymi zestawami wlewków — zabierać je sukcesywnie do P-60, względnie na skład wlewków. ● Po trzecie — przejść na chłodzenie wlewnic P-55 zgodnie z założeniami projektowymi, na torze chłodzenia wlewnic przy P-55.

Dalsze wnioski dotyczą zatrudnienia i podniesienia wydajności pracy. Celem ich jest lepsze wygospodarowanie istniejących możliwości etatowych oraz usprawnienie i poprawa organizacji pracy. Jest tych wniosków trzynaście, a więc sporo i dlatego przytoczymy je jedynie przykładowo. Wnioskuje się obniżenie o 14 etatów zatrudnienia w W-74, na hałdzie wielkopiecowej — przy czym warunkiem musi się stać utrzymanie projektowej technologii wywozu żużła na oddział żużła kawałkowego. Dalej: zlikwidowanie punktu wyposażenia parowozów na stacji surowcowej 1, po wymianie części parowozów na lokomotywy spalino-we. Oszczędność 60 etatów mogłoby przynieść zastosowanie na wszystkich lokomotywach spaliniowych o mocy 600 KM oraz na lokomotywach o mocy 1350 KM do wywozu żużła wielkopiecowego jednoosobowej obsady stanowiska maszynisty. Te i tym podobne pociągnięcia pozwoliłyby na obsadzenie z kolei nowych sta-

nowisk, na których ludzie są potrzebni.

W dziedzinie gospodarki remontowej załoga Transportu Kolejowego kieruje dwa wnioski do władz zwierzchnich, o charakterze ogólnym. Pierwszy — o przeprowadzenie weryfikacji przydzielonych stanowisk remontowych oraz ułożenie ich w zakładach naprawczych taboru kolejowego, najbliższych hucie. Drugi wniosek — o ujednolicenie taboru kolejowego w hucie przez wymianę odpowiednich typów wagonów między poszczególnymi hutami.

Są jeszcze wnioski inne, nie wynikające z wymienionych wyżej dziedzin a raczej z różnych. Trudno dziś powiedzieć, ile z tych wniosków będzie do realizacji w krótkich terminach, proponowanych przez kolejarzy; zostaną one rozpatrzone jako wkład załogi Transportu Kolejowego naszej huty w realizację uchwały VII plenum. Przytoczyliśmy — jak wspomnieliśmy w wstępie — wyłącznie wnioski do realizacji na zewnątrz pionu. Tym, które są realizowane, lub wejdą w najbliższej przyszłości w życie i zależne są od pociągnięć w ramach samego tylko pionu — poświęcimy jeszcze uwagę. Oba bowiem rodzaje wniosków świadczą o poczuciu gospodarności rozwijającym się u kolejarskich załóg i zrastaniu się służb kolejowych z hutą. Świadczą też, że kierunki wytyczone przez VII plenum KC dotarły głęboko do świadomości załóg pracowniczych tego pionu, co dało podstawę do żywej dyskusji. Dyskusji, która powinna teraz przynieść bardzo konkretne rezultaty. (lk)

Dlaczego w Nowej Hucie najczęściej wypadków drogowych?

Wszystkie statystyczne analizy prowadzą do Nowej Huty — dzielnicy, w której w minionym roku zanotowano największą liczbę wypadków drogowych. Statystyka ta nie uwzględnia co prawda faktu, że Nowa Huta jest najliczniejszą z dzielnic Krakowa, ale nawet wynikająca stąd zmiana pozycji w tej niechlubnej tabeli nie pozwala na odwołanie stanu alarmowego. Pośród 557 wypadków, jakie zdarzyły się w ub. roku w Krakowie, 117 miało miejsce w Nowej Hucie. Na krakowskich drogach zginęło w ub. roku 49 osób, 346 zostało ciężko rannych, 347 leż rannych, uszkodzonych zostało 245 pojazdów. W sporządzonym przez KM MO zestawieniu ulic według ilości zaistniałych na nich wypadków znów na pierwszych miejscach figurują nowohuckie ulice: Al. Planu 6-letniego, Igołomska, Kocmyrzowska, Al. Lenina. Na tych ulicach — a przede wszystkim na Al. Planu 6-letniego — zdarzyło się 99 wypadków, w których 10 osób zginęło, a 139 zostało rannych. Nawet przelotowe ulice takie, jak: Wielicka, Mogilska, Zakopiańska zajmują w tym zestawieniu dalsze miejsca.

Jak wynika z przeprowadzonej przez Komendę Ruchu Drogowego szczegółowej analizy — najczęściej wypad-

ków notuje się w dni targowe, a także w poniedziałki, najmniej — w niedziele. Największe nasilenie wypadków obserwuje się w godz. od 13 do 18 oraz od 6 do 9, czyli przed rozpoczęciem i po zakończeniu pracy. Przyczyną? W największym stopniu — nieprzestrzeżenie pierwszeństwa, nadmierna szybkość, nietrzeźwość kierowców, nieprzebiegowe wyprzedzanie. Wypadki na ogół powodują samochody ciężarowe i osobowe oraz motocykliści. Aż 156-krotnie przyczyną wypadków było gwałtowne wtargnięcie na jezdnię osób pieszych, 68-krotnie wypadkami zakończyło się nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnię. 57 wypadków spowodowały osoby w stanie nietrzeźwym: kierowcy (20 wypadków), piesi (30), motocykliści (5), rowerzyści, wozacy. Zatrzymano z tego powodu aż 438 osób.

W ujawnianiu i karaniu wykroczeń drogowych największą aktywnością spośród pozostałych jednostek dzielnicowych Krakowa wykazała się KM MO w Nowej Hucie. Za wykroczenia drogowe ukarano w minionym roku 9 292 osoby (jedna trzecia kar w całym Krakowie!), głównie za nieprzestrzeżenie przepisów przez pieszych (3450 osób), nadmierne szybka jazda (1796 osób), wymuszanie pierwszeństwa (813 osób), niewłaściwe wyprzedzanie (607 osób), brak oświetlenia pojazdów (521 osób), niewłaściwe mijanie (527 osób), brak opieki nad dziećmi (230 osób).

Pierwsze w tym roku dziecko w Krakowie — mówi por. Ptak z KM MO — zginęło na nowohuckiej ul. Centralnej w Łęgu. Kierowca był bezzadny, zanim zdolał zahamować, przebiegająca gwałtownie przez jezdnię 3-letnia dziewczynka znalazła się pod kołami samochodu. To tragiczne przypomnienie: wszyscy muszą zachowywać maksymalną ostrożność, nie dopuszczać do tego, aby dzieci pozostawały w obrębie jezdni bez opieki. (n)

Z kroniki MO

Cała trójka — i napastnicy i ich ofiara — pracowała w jednej brigadzie w ZBM-2. Ten sobotni wieczór — jak wiele innych zresztą — spędzali przy kufli i kieliszku w hotelu „L. P.” zabierał się do wyjścia. Koledzy nie mogli mu darować, że nie postawił na stół tej wódki, którą miał przy sobie. Ale właściciel półlitrowki był nieublagany, siedzi z wizytą do swego mistrza i nie mógł tak z pustymi rękami... Do mistrza jednak nie doszedł. Na pleszowskich łąkach napadli go jego kompani, uderzyli kamieniem, zbili i oszołomionemu zabrali ową półlitrowkę, kawałek wiejskiej kiełbasy i ser („pani majstrova bardzo lubi ser”) i przetrzasnęli kieszenie. Piędzy jednak nie znaleźli, zbyt głęboko szukali a one były prosto włożone byle jak w zewnętrznej kieszeni płaszczu.

Obaj napastnicy — 24-letni Józef Sarota i 23-letni Antoni Kozłowski — zostali aresztowani nakazem prokuratora i po zakończeniu śledztwa staną przed sądem. Antoni Kozłowski miał okazję zmienić robocze ubranie (na więziennicze). Wszystko sprzedawał na wódkę, przepijał pieniądze jeszcze zanim zdołał je zarobić... (brał zaliczki i po potrąceniu przy wypłacie już niewiele zostawało). Jego kompan także od wódki nie stronił. Młodzi ludzie w sile wieku doszli do tego, że dla półlitrowki nie wabali się napasać na kolegę. Takie uderzenie kamieniem w głowę mogło mieć fatalne skutki... (n)

W oczach rysownika



Szałeki

SPÓTKANIE, które odbyło się w ub. wtorek w Klubie NOT z udziałem gości z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, było jedną z wielu tego rodzaju imprez organizowanych przez SITPH HIL. Spotkanie to uznać należy za bardzo udane. Frekwencja dopisała tak dalece, że wypełniła się po brzegi nie tylko duża sala klubowa ale i przyległy do niej korytarz. O miejsce było trudno. Przybył zresztą nie tylko aktyw NOT-ski: bardzo licznie byli również reprezentowani ekonomiści huty.

Naszymi gośćmi byli: kierownik dostaw zewnętrznych FSO inż. Janusz Zawistowski, szef kontroli technicznej inż. Stanisław Chmielewski, kierownik biura technicznego inż. Jerzy Borkowski, oraz kilku kierowników sekcji i technologów. Honory gospodarza czynił naczelny technolog HIL, przew. koła SITPH inż. Władysław Krzanowski. Zebrani wysłuchali dwóch bardzo ciekawych referatów. Nasi goście mówili o współpracy z hutą, przedstawiali swą ocenę jakości blach karoseryjnych sprowadzanych od 1960 roku z HIL. Gospodarze zaś w konferencji inż. Oświecimskiego nakreślili wysiłki podejmowane przez hutę dla poprawy jakości blach karoseryjnych.

Hutników interesowała — rzecz jasna — szczególnie ocena naszej blachy przez odbiorców. Złóżka reprezentujących przemysł motoryzacyjny, którego wymagania są wysokie, ale który sprowadza i sprowadzać będzie w miarę rozwoju produkcji samochodów, coraz większe ilości blachy karoseryjnej. Ocena przedstawiona przez towarzyszy z Żerania nie wypadła — niestety — zbyt różowo. Przynajmniej w pierwszym okresie po uruchomieniu w hucie produkcji blach karoseryjnych, jakość ich pozostawiała dużo do życzenia. Mała była plastyczność (łocność) blachy, kiepska jakość powierzchni, występowały duże różnice w tolerancjach grubości. Pojawiała się także dosyć często korozja. Nie trzeba już dodawać, że wady te, a wspominamy tylko o niektórych najbardziej powszechnych, poważnie utrudniały pracę załozce FSO.

Z powodu występujących trudności nawiązana została bliska współpraca między obu zakładami. Także przez obydwie organizacje NOT-owskie — SIMP z Żerania i SITPH w naszej hucie. Wprowadzono rozmaite próby i doświadczenia. Niejednokrotnie jeździli na Żerań przedstawiciele huty, aby na miejscu przekonać się, w trakcie produkcji samochodów, o właściwościach naszej blachy. I tak oto z biegiem lat i w miarę pogłębiania się doświadczeń w technologii nowej dla nas i bardzo zresztą trudnej produkcji blach karoseryjnych, jakość blach uległa znacznej poprawie. Ostatnio coraz rzadsze są przy-

Nasze wyroby w opinii odbiorców

Jakich blach potrzebuje Żerań?

padki odrzucania naszej blachy nie nadającej się do produkcji. Zmniejszył się znacznie wybrak występujący przy tłoczeniu. Nie występuje już na białe tzw. skórka pomarańczowa — wada utrudniająca lakierowanie karoserii samochodowych. Dla przykładu: w 1966 roku odrzucono 486,6 ton blachy ze względu na występującą na niej korozję, 443,5 ton z powodu mniejszego stopnia tłoczności niż podano w atestach, 102,3 ton z powodu zanieczyszczeń powierzchni blachy. Nastąpiła również duża poprawa terminowości i rytmiki dostaw, przede wszystkim blach zimnowalcowanych. Gorzej — niestety — było pod tym względem z dostawami blachy gorącowałcowanej.

WPRZYSZŁOŚCI wymagania odbiorcy z Żerania poważnie wzrosną. Wiąże się to głównie z dalszym rozwojem produkcji samochodów osobowych. Jakość naszej blachy musi być znacznie wyższa, praktycznie bez żadnych wad. Nie mogą mieć miejsca wahania ani w sensie ilości, ani też jakości naszych dostaw. O tych właśnie sprawach, o licznych wprowadzonych już i wdrażanych ciągle przedsięwzięciach dla poprawy jakości blachy, mówił koreferat. Wie-

lokrrotnie powracano do tego również w toku dyskusji. Akcentowano zwłaszcza takie zagadnienia jak postęp techniczny, gospodarka magazynowa, przewozy (chodzi o transport blachy z huty w wagonach krytych). Dyskusja była bardzo konkretna i rzeczowa, cełowała ją zwłaszcza praktyczne szukanie w drodze ścisłej współpracy obu zakładów, dalszej poprawy sytuacji. Padł np. wniosek, aby przynajmniej w pierwszym okresie, wprowadzić odbiór blachy karoseryjnej przez przedstawicieli FSO z Żerania, na miejscu w hucie.

Spotkanie zakończyło się bardzo atrakcyjnie. Wyświetlone zostały kolorowe filmy z produkcji motoryzacyjnej. Były to świetne filmy, doskonale pokazujące pracę przy wytwarzaniu samochodów, od A do Z. A więc najpierw hutnictwo, liczne badania i próby laboratoryjne. Później — montaż części na taśmie, sprawdzanie jakości gotowych wozów. Szokujące było zwłaszcza robienie — dla uzyskania danych technicznych o zachowaniu się materiału i o bezpieczeństwie kierowcy, nowiutkich samochodów osobowych. Zgłanianie przez prasy i nawet „aranżowanie” katastrof. (jd)

Dla zacieśnienia przyjaźni polsko-radzieckiej

W ramach zobowiązań zgłoszonych przez całą załogę Huty im. Lenina dla uczczenia 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podejmują również swoje zobowiązania poszczególne ognia organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w hucie. Zainicjował je zarząd koła TPRP w Wydziale Ciepłym, wspólnie z kierownictwem polityczno-społecznym i gospodarczym tego wydziału.

Zobowiązania te mają na celu dalsze ożywienie działalności koła, szerokie zaznajamianie załogi z osiągnięciami Kraju Rad, wymianę doświadczeń zawodowych, uzyskanych przy eksploatacji urządzeń radzieckich, czy z pobytu w wielkich zakładach hutniczych ZSRR. Wymiana ta zostanie wzbogacona przez nawiązanie stałego kontaktu i współpracy z załogą podobnego wydziału Huty Iljicza w Zdanowie.

W ramach zobowiązań natury organizacyjnej znalazło się postanowienie zachęcenia całej załogi wydziału do wstąpienia w szeregi TPRP. W zobowiązaniach propagandowych — wprowadzenie szeregu nowych form popularyzacji działalności tej organizacji. Bardzo istotnym zobowiązaniem m. in. jest podjęcie popularyzacji masowego czytelnictwa w wydziale ksiązek pisarzy radzieckich. Podjęte w tej organizacji wydziałowej TPRP zobowiązania powinny stać się bodźcem do podejmowania podobnych przedsięwzięć w innych kołach w wydziałach huty. Niewątpliwie rok rocznie będzie okresem kresm i ożywionej działalności hutniczego TPRP wśród całej załogi.

A oto list kobiet W — 25 wysłany do koleżanek w Hucie Iljicza w Zdanowie: My kobiety pracownice Wydziału Ciepłego Huty im. Lenina przesyłamy Wam z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet najlepsze życzenia: sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia i powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym, oraz wiele radości i wesela w ciągu całego 1967 roku. Pragniemy Was poinformować, że w ramach obchodów 50-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załoga naszego kombinatu podjęła szereg zobowiązań — między innymi przekroczenia planów produkcji stali w Stalowni Konwertorowej. Dostarczenie nam ze Związku Radzieckiego urządzenia (konwertory i kotły) podobne do urządzeń jakie Wy posiadacie w Hucie Iljicza. Pracują one bardzo dobrze i są łatwe w obsłudze. Chcemy również nadmienić, że my wszystkie należymy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i chcemy aby przyjaźń naszą jeszcze bardziej się utrwaliła i pogłębiła. Mamy wiele uznania i podziwu dla Waszych osiągnięć w dziedzinie budowy komunizmu i walki o pokój na świecie. Więksość z nas pracuje w laboratoriach, jesteśmy z pracy zadowolone i ciekawe jesteśmy, jaka jest Wasza praca i Wasze życie. Będziemy bardzo zadowolone jeżeli podzielicie się z nami informacjami na te tematy. (n)



Hutnik — AZS AWF pod siatką

Po miesięcznej przerwie siatkarze I ligi wznowiają rozgrywki o mistrzowskie punkty. Siatkarze Hutnika podejmą będą zespół wielokrotnego mistrza Polski AZS AWF Warszawa oraz drużynę Stali Mielec. Oba mecze — w hali Wandy. Program przewiduje: sobota 11 marca godzina 18.00 Hutnik — Stal Mielec oraz niedziela 12 marca godzina 10.30 Hutnik — AZS AWF.

Hutnik ma jeszcze teoretyczne szanse na wicemistrzostwo Polski. Warunek pierwszy: nowohucianie muszą wygrać wszystkie 4 czekające ich mecze (ze Stalą, AZS AWF, Górnikiem Katowice i Gwardią Wrocław) w tym z AZS AWF przynajmniej w stosunku 3:1. Warunek drugi: AZS musi „potknąć” się równie w ostatnim turnieju — w meczu z Legią. Ten ostatni warunek wydaje się trudniejszy do spełnienia: Legia ma już bowiem „w kieszeni” tytuł mistrza Polski i trudno oczekiwać, aby w ostatnim

momencie drużyna zdobyła się na maksimum wysiłku i koncentracji, niezbędnych do zwycięstwa nad AZS. Co najmniej dziwne wydaje się stanowisko Wydziału Gier Polskiego Związku Piłki Siatkowej, który tak ważne spotkanie dwu warszawskich drużyn wyznaczył na samo zakończenie mistrzostw.

Trudno również przewidywać, jaką formę zaprezentują zespoły ekstra-klasy na finiszu rozgrywek ligowych. Nieoczekiwana miesięczna przerwa rozbiła bowiem cykl treningowy wszystkich drużyn. A wiadomo, że tylko perspektywa walki o ligowe punkty mobilizuje drużyny i zawodników do solidnego i systematycznego treningu. Lemańce z ligowym terminarzem godzą więc w interesy polskiej siatkówki jako całości. Podstawą dobrej formy i sukcesów reprezentacji jest jednak szkolenie w klubach. A tu bodźcem są wyłącznie rozgrywki ligowe.

Lekkoatleci na czele tabeli w lidze okręgowej

W rozpoczętych w jesieni ub. roku rozgrywkach lekkoatletycznej ligi okręgowej prowadzi drużyna Hutnika, która ma na swym koncie 58.465 pkt z przewagą prawie 6 tysięcy punktów nad Unią Tarnów.

Zespół Hutnika legitymuje się również najlepszą przeciętną na jednego zawodnika — 612 punktów. Pod tym względem nowohucianie zrobili wyraźny postęp (o 49 punktów) w stosunku do roku 1965.

Siatkarki pozostają w II lidze

Ostatnie wyniki okazały się szczęśliwe dla siatkarek Hutnika. W końcowej tabeli wyprzedziły one katowicki Baildon dzięki lepszym wynikom w bezpośrednich spotkaniach. W Nowej Hucie Hutnik przegrał bowiem 2:3 a w Katowicach wygrał 3:1. Dzięki temu przy równej ilości punktów obu tych zespołów właśnie Baildon opuszcza szeregi II ligi wraz z warszawskim Drukarzem i poznańskim Energetykiem.

W drugiej rundzie grał o niebo lepiej i w rezultacie zdołał uratować swój byt II-ligowy. Mamy nadzieję, że następny sezon będzie już znacznie lepszy i bardziej równy.

Pierwsza w historii spartakiada hoteli robotniczych

Samorząd hoteli robotniczych Huty im. Lenina przy współpracy Ogniska TKKF organizuje pierwszą w historii spartakiadę sportową mieszkańców hoteli. Złożą się na nią rozgrywki w sześciu konkurencjach sportowych: szachach, tenisie stołowym, kometoe, podnoszeniu ciężarka, przeciąganiu liny i siatkówce. Na pierwszy ogień poszły szachy. Od 1 do 25 bm. odbywały się eliminacje wewnątrz-hotelowe. Każdy blok wniósł wyłonit trójkę najlepszych szachistów, którzy staną do rozgrywek osiedlowych. Całą społeczność hotelową podzielono na 5 osiedli: DMR, osiedle Młodości, osiedla Na Skarpie i Wandy, Bieńczyce, Krzesławice. Eliminacje osiedlowe odbywały się będą od 26 bm. do 10 kwietnia. Natomiast w dniu 13 kwietnia zorganizowany zostanie finał, w którym uczestniczyć będzie 15 zawodników — po 3 najlepszych z każdego osiedla.

Spartakiadą hoteli robotniczych kieruje z ramienia Samorządu kol. Czesław Idzik.

Głos Stażystów

I tym razem mamy z Wydziału Mechaniczno-Konstruktynego dobre wieści. W lutym otrzymała angażę — po pomyślnie zdanych egzaminach — kolejna, 20-osobowa grupa stażystów. Świeżo upieczeni pracownicy osiągają doskonałe wyniki, najbardziej sprawni wykonują nawet 120 proc. normy. A trzeba podkreślić, że są oni zaangażowani na indywidualnych stanowiskach akordowych. Oto m. in. ci, którym udało się opanować zawód na tyle, że mogli wcześniej ukończyć staż: Władysław Nowak, Mieczysław Gudowski, Andrzej Kursa, Andrzej Sadowski, Józef Strzebak, Stefan Filipczyk, Marian Żyła, Ryszard Sikora, Marian Ryndak, Roman Orzech, Jerzy Margul, Józef

Pietrzykowski nie przyjechał

„Gwoździem” niedzielnego meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej miał być pojedynek w wadze półciężkiej Dragan — Pietrzykowski. Bielszczanin sprawił jednak zawód i nie przyjechał do Nowej Huty, z powodu grypy — jak oświadczyli przedstawiciele bielskiego klubu. Nie przyjechał również Hajek a także Zgoda. Stąd już w czasie prezentacji widowiska głośno manifestowała swe niezadowolenie. Tym bardziej, że i Hutnik nie wystawił przeciwko Kasprzykowi swego reprezentanta. Jeśli do tego dodamy, że aż w dwu kategoriach walki zakończyli się nokautami — w tym jeden bardzo ciężki — łatwo dojdziemy do wniosku, że oczekiwany z zainteresowaniem mecz z BBTS nie pozostawił po sobie najlepszych pod względem sportowym wrażeń.

Z 9 stoczonych w ringu walk aż 6 zakończyło się przed upływem 3 rund. We wszystkich sześciu wygrali pięściarze Hutnika. W muszej Zaleskiej już w pierwszym starciu wygrał na skutek przewagi z Baścikiem. Tu sędzia okazał się chyba zbyt pochopny. Natomiast w następnym pojedynku, w walce Karysia z Foksińskim zarówno sędzia ringowy jak i sekundant bielszczanin zbyt długo trzymali na ringu osłabionego a nawet wręcz zamroczonego zawodnika BBTS, wyrządzając mu tym niedźwiedzią przysługę. Walka zakończyła się nokautem. W lekkiej Dudczak miał dawne porachunki z Jarosem: przed niedzielnym pojedynkiem bielszczanin prowadził 3:1. Nowohucianin zre-

wanował się swemu przeciwnikowi. Szkoda tylko, że walka zakończyła się aż tak ciężkim nokautem. Przed czasem wygrali również swe walki Gajewski z Bakiem (ten ostatni doznał kontuzji w III rundzie). Dragan z Lorancem i Jędrzejewski z Pietyrą.

Z trzech pojedynków, które trwały pełne 9 minut, jeden przyniósł punkty Hutnikowi a dwa BBTS. W piórkowej Drucis, który stanął na ringu po półrocznej przerwie, pozwolił sobie narzucić styl walki swego żywiołowego przeciwnika i przegrał z Ziębą. W lekko-półśredniej pojedynku Kaima z Modrzakowskim „rozkręcił” się dopiero w trzeciej rundzie. Wcześniej obaj zawodnicy raczej markowali walkę. Sędziowie przyznali jednogłośnie zwycięstwo Kaimowi. W średniej Słowakiewicz przegrał dwa do remisu z Zalomskim. Walka miała niecodzienny przebieg. W pierwszej rundzie — wyrównany pojedynek, w drugiej znaczna przewaga Słowakiewicza, który w tym okresie bliski był zwycięstwa przed czasem, w trzecim starciu bielszczanin opanował całkowicie sytuację. W sprawozdaniach z meczu pisano, że Słowakiewicz przegrał, gdyż brakło mu siły po trudach meczu i podróży do Szkocji. Wydaje mi się, że pięścierz Hutnika przegrał głównie dlatego, iż zupełnie nie wyczuwał dystansu. Siła miała sporo, skoro marnował je na nieproduktywne ciosy, przesywające powietrze.

Na meczu zjawiła się liczna grupa kibiców z Bielska, którzy

okazali się głośniejsi niż gospodarze i dopingiem zagrozdali swych pupilów do walki.

Zespół Hutnika spotka się za tydzień w Stalowej Woli z tamtejszą Stalą. Mecz ten ma

olbrzymie znaczenie dla nowohucian. Mamy nadzieję, że przygotowują się do niego starannie i nie pozwolą sobie odebrać obu punktów, które w końcowym rozrachunku mogą okazać się niezbędne.

Mecz ze Startem Łódź inauguruje rundę wiosenną

Po zimowym okresie panowania innych dyscyplin sportowych, znowu na pierwszy plan wychodzi piłka nożna, która aż do późnej jesieni będzie głównym zainteresowaniem i tematem rozważań sympatyków sportu. W nadchodzącą niedzielę, solidarnie wyjdą na boiska drużyny ekstraklasy i II ligi, ażeby podzielić pierwsze punkty. Zaczyna się więc walka, która pasjonować będzie tysiączne rzesze miłośników futbolu w całym kraju. Przed pierwszym gwizdkiem sędziego, oznajmającym rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich rundy wiosennej, zapoznajmy się z dorobkiem, z jakim wystartują do tej rundy poszczególne drużyny II ligi.

1. Gwardia Warsz.	15 22 33-13
2. Odra Opole	15 22 25-6
3. Górnik Wałbrz.	15 20 22-17
4. MKS Gdynia	15 18 21-15
5. Unia Racibórz	15 18 26-21
6. Garbarnia Krak.	15 17 16-12
7. Hutnik N. Huta	15 15 14-12
8. Start Łódź	15 15 16-17
9. Warmia Olsztyn	15 15 22-26
10. Victoria Jaw.	15 14 19-23
11. Stal Mielec	15 13 18-29
12. Lotnik Wrocl.	15 12 13-23
13. Polonia Bydg.	15 11 17-21
14. Thorez Wałbrz.	15 10 15-22
15. Olimpia Pozn.	15 9 21-27
16. Lechia Gd.	15 9 10-19

Układ tabeli zapowiada niezwykle zaciętą walkę zarówno o premię awansu, jak i o byt. Stawka drużyn jest w zasadzie wyrównana, zwłaszcza na dole tabeli, a różnice punktowe są minimalne. Każda kolejka spotkań zapowiada w tej sytuacji, przynajmniej przez pewien okres czasu, ciągłą zmianę miejsc.

Hutnik do rundy wiosennej startuje z dorobkiem lepszym o dwa punkty, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Układ spotkań jest dla niego również korzystny, gdyż jeden mecz więcej rozegra na swoim boisku. Fakt ten powinien nastrojać optymistycznie i przyczynić się do zajęcia na mecie sezonu lepszego miejsca, niż w rundzie jesiennej. Czy tak jednak będzie?

Na podstawie rozegranych meczów sparingowych stwierdzić można, że Hutnik pod względem kondycyjnym jest dobrze przygotowany do sezonu. Pod względem szybkościowym jest gorzej, ale sądzić można, że to się poprawi w miarę upływu czasu.

Sparringi te jednak również ujawniły, że w grze ataku nie nastąpiła żadna poprawa. Napastnikom brak jest w dalszym ciągu bojowości, brak z prawdziwego zdarzenia zawodnika rozgrywanego i skutecznego strzelców. Mecz z Unią Tarnów, aż nazbyt uwiódł ten brak. Tak więc, trudno jest na tej podstawie snuć jakieś śmielsze plany. Pierwszym przeciwnikiem Hutnika w rundzie wiosennej, będzie w niedzielę Start Łódź. Start nie jest drużyną specjalnej klasy, a jednak Hutnik ma z nim właśnie najbardziej ujemny bilans. Bilans ten, jest zdecydowanie gorszy od bilansów z pozostałymi drużynami. Dotychczas na trzy rozegrane spotkania, Hutnik bowiem wszystkie przegrał i to w identycznym stosunku 0:1.

Oczekujemy więc, że tym razem piłkarze Hutnika zrobią wszystko, ażeby przełamać wreszcie kompleks Startu i zainkasują obydwie punkty. Sprawa ta, nie będzie na pewno łatwa, gdyż Start poważnie wzmocnił swój skład, pozyskując nowych zawodników. Pomimo tego jednak, przy wyeliminowaniu niepotrzebnej nonszalancji z gry defensywy i bardziej skutecznych grze napastników, piłkarze Hutnika stać jest na rozstrzygnięcie spotkania tego na swoją korzyść. Jak ważne są pierwsze punkty dla podbudowania wiary we własne siły — tego zawodnikom Hutnika nie musimy tłumaczyć. Początek spotkania o godz. 11.

J. C.

Ostatnie mecze w lidze tenisa stołowego

Drużyna Hutnika kończy rozgrywki o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. W piątek 10 bm. nowohucianie grali we własnej sali z Polonią Chodzież a w niedzielę 12 bm. — ostatni mecz — ze Startem Gdynia. Zwycięstwa w tych spotkaniach niezbędne są Hutnikowi do utrzymania czwartej lokaty w tabeli (analogicznie jak w ubiegłym roku). Awans na trzecią pozycję jest już raczej niemożliwy bo trudno przypuścić, aby AZS Gliwice przegrał w ostatnim meczu z najsłabszą drużyną — Polonią Warszawa.

Tydzień temu nowohucianie wygrali dwa spotkania — ze Startem we Włocławku i z OKS w Olsztynie

V Olimpiada Kulturalna



Z interesującej zgaduj zgađum w Aglomerowni II

FOT J. ROSKIEWICZ

W poszczególnych wydziałach huty coraz częściej organizowane są imprezy, w ramach konkursów olimpiadowych. M. in. w Aglomerowni odbyła się ciekawa zgaduj-zgadula, z okazji 25 rocznicy PPR. Uczestnicy konkursu wykazali bardzo dobrą znajomość tematu. Program okolicznościowy zaprezentował zespół artystyczny z hotelu nr 28. Planuje się wspólne wycieczki do teatrów krakowskich. Szereg osób, pracowników wydziału zgłosiło chęć zapisania się do Klubu Miłośników Teatru.

Wydział może się również pochwalić ciekawą gazetką ścienną. Bogato przedstawia się harmonogram imprez na najbliższych kilku tygodni. M. in. planuje się zorganizowanie zgaduj-zgadulę pn. „Czy znasz kombinat?”.

Ogólnie należy stwierdzić, iż zainteresowanie Olimpiadą w Aglomerowni jest duże, o czym świadczy m. in. liczne plansze, umieszczone w wydziale, propagujące V Olimpiadę Kulturalną HIL.

Ostatnio do olimpiady przystąpili pracownicy wszystkich dyrekcji huty, ułożono już plan imprez w ramach wszystkich konkursów.

Organizatorzy olimpiady myślą o zorganizowaniu w tym roku turnieju międzywydziałowego, w którym wzięłyby udział 4 najbardziej zainteresowane tą imprezą wydziały. Tematyka konkursów byłaby różnorodna, zagadnienia te zostaną jeszcze omówione z radami oddziałowymi. Jeżeli eksperyment współzawodnictwa między wydziałami znajdzie zainteresowanie i zda w praktyce egzamin, tego rodzaju formy działalności, w przyszłości stosowane będą znacznie szerzej.

Organizatorzy olimpiady myślą o zorganizowaniu w tym roku turnieju międzywydziałowego, w którym wzięłyby udział 4 najbardziej zainteresowane tą imprezą wydziały. Tematyka konkursów byłaby różnorodna, zagadnienia te zostaną jeszcze omówione z radami oddziałowymi. Jeżeli eksperyment współzawodnictwa między wydziałami znajdzie zainteresowanie i zda w praktyce egzamin, tego rodzaju formy działalności, w przyszłości stosowane będą znacznie szerzej.

Listy do REDAKCJI

MIESZKAŃCY OSIEDLI WANDY I WILLOWEJ MAJĄ SWOJĄ ŚWIETLICĘ

Z prawdziwą przyjemnością przytaczamy dziś treść listu, nadesłanego do naszej Redakcji przez KOMITET OSIEDLOWY os. Wandy i Willowej, w którym pisze do nas o uzyskaniu pomieszczenia na świetlicę osiedlową. Będzie ona służyć zarówno dla organizacji społecznych z tych osiedli, jak i dla wszystkich ich mieszkańców. Szczególna to radość dla młodzieży i dzieci, które przede wszystkim w parubybowej świetlicy znajdą miejsce dla siebie i będą mogły przyjemnie spędzać czas przy grach i innych zajęciach świetlicowych.

Na prośbę autorów listu przekazujemy gorące podziękowania mieszkańcom obu wymienionych osiedli za pomyślnie załatwienie lokalu świetlicowego ob. B. Włodarczykowi i całemu Wydziałowi Spraw Lokalowych Prez. DRN w Nowej Hucie oraz radnym: S. Koczwarze i K. Kutachowej, które były rzeczniczkami tej sprawy.

Jak piszą autorzy listu, świetlica ta będzie czymś więcej, niż tylko świetlicą osiedlową, gdyż decyzją Wydziału Oświaty Prez. DRN, lokal powyższy zostanie zaadoptowany w sposób pozwalający na założenie w nim filii Młodzieżowego Domu Kultury. A tym samym zwiększy się możliwość korzystania z rozrywek kulturalno-oświatowych przez młodzież i dzieci, co jest szczególnie ważne w naszym wiekowej i uczące wiele młodzieży — dzielnicy nowohuckiej.

(ik)

GŁOS MŁODYCH

Z obrad VII Plenum ZG ZMS

O większą skuteczność w oddziaływaniu aktywu

Ostatnie VII Plenum ZG ZMS poświęcone było roli aktywu społecznego w rozwoju i kierowaniu działalnością Związku Młodzieży Socjalistycznej. Z treści referatu przedstawionego do dyskusji jak i samej dyskusji, jednoznacznie wynika, że ZMS w ciągu dziesięcioletniej działalności osiągnął taki poziom rozwoju, który umożliwia mu, przy systematycznej opiece i pomocy partii, coraz lepiej realizować podstawowe zadania ideowo-wychowawcze. Związek stał się organizacją bliską młodzieży i lubianą przez młodzież: rozwinął szeroki front działalności ideowo-wychowawczej traktując polityczną i społeczną aktywizację członków organizacji i młodzieży jako zadanie podstawowe. Aktywnie uczestniczy w wyśniewaniu młodzieży polityki partii i politykę tę realizuje w działaniu. Osiągnięty stopień rozwoju organizacji i uzyskane rezultaty wychowawcze były możliwe dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi szerokiego aktywu społecznego i członków organizacji. ZMS skupia dzisiaj milion członków.

Pomimo poważnych osiągnięć Plenum zwróciło uwagę na wciąż jeszcze niezadawalające oddziaływanie aktywu na rzecz wychowania i brak dostatecznej ilości społecznych działaczy w środowiskach spółdzielczości, biurach, urzędach i zasadniczych szkołach zawodowych. Brak skutecznej działalności aktywu w miejscu zamieszkania w oparciu o koła terenowe, rady terenowego działania, placówki kulturalno-oświatowe i sportowe.

Również w sposób niekorzystny przedstawia się ilość aktywu od-

powiadająca zróżnicowaniu problemowemu i środowiskowemu. Jeżeli takie dziedziny pracy jak: współzawodnictwo, oświata robotnicza, koła młodych racjonalistów, ośrodki społeczno-prawne, turystyka i obozownictwo — są stosunkowo zasobne w aktywu społecznego — to odczuwa się brak aktywu w zajmujących się pracą kształceniową, ochroną pracy, czytelnictwem i adaptacją społeczno-zawodową.

Dużo uwagi poświęciło Plenum działalności problemowych komisji, które nie zawsze posiadają uprawnienia programo-twórcze, opiniodawcze i kontrolne. Działalność komisji jako jeden z istotnych elementów społecznego kierowania organizacją musi ulec dalszemu doskonaleniu szczególnie w zakresie programowania i realizacji zadań wychowawczych Związku.

Plenum uznało, że zasadniczym warunkiem wzrostu liczebności i jakościowego aktywu ZMS jest dobra, systematyczna, dostosowana do potrzeb poszczególnych grup i rodzajów aktywu, praca szkoleniowa. Realizacja tego warunku winna przebiegać w oparciu o szeroko rozbudowany system kształcenia ideowo-politycznego w organizacji z jednoczesną analizą stopnia wykorzystania osób przeszkolonych w praktycznej, zgodnej z kierunkami szkolenia, działalności organizacji.

Aktyw ZMS powinien dawać zdecydowany odpór obcym i wrogim poglądom, którym raczą nas codziennie „poprawiacze socjalizmu” z imperialistycznych rozgłośni radiowych, czy ambon kościel-

nych, którzy swój program „anty-komunizmu” kierują głównie przeciwko młodzieży.

W sprawach organizacyjnych tow. Stanisław Hasiak zwrócił się z prośbą do Plenum o zwolnienie go z funkcji członka Prezydium i Przewodniczącego ZG ZMS motywując swą prośbę chęcią wznowienia studiów na WSNS. Plenum przychyliło się do prośby tow. Stanisława Hasiaka i jednocześnie wybrało Przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS Tow. ANDRZEJA ZABINSKIEGO — dotychczasowego członka Prezydium ZG ZMS i Przewodniczącego ZW ZMS w Katowicach. Przed zakończeniem obrad VII Plenum ZG zabrał głos członek Biura Politycznego Sekretarza KC PZPR Tow. RYSZARD STRZELECKI, który w imieniu kierownictwa Partii serdecznie podziękował Tow. Stanisławowi Hasiakowi za duży wkład pracy oraz ustosunkował się do problemów poruszonych podczas obrad w dyskusji.

Plenum zakończyło obrady podjęciem uchwały.

JÓZEF ZDRADZISZ
Członek ZG ZMS

KLUB MŁODEGO TURYSTY PRZY ODDZIALE PTTK — HIL JUŻ DZIAŁA

Od początku bieżącego roku działalność Klubu ruszyła „z kopyta”. W lutym m. in. zorganizowano atrakcyjną Zgaduj-Zgadule pt. „Każdy zna swój region”. Spośród 30-tu startujących do finału doszło 7 osób. Zwycięzcy wskazali się dużą znajomością szlaków turystycznych, zabytków historycznych oraz świetną orientacją w dziedzinie folkloru i sztuki ludowej regionu krakowskiego. Pierwsze miejsce zajęła kol. Wiesława Rućkowska, drugie — kol. Elżbieta Nowak, trzecie — kol. Alfred Klimczyk. Nagrody w postaci albumów, map i przewodników turystycznych wręczył wiceprezes Zarządu Oddz. PTTK przy HIL Adolf Roman. Jednocześnie młodzi miłośnicy turystyki otrzymali legitymacje oraz odznaki GOT.

Najbliższy program pracy Klubu przewiduje m. in. odczyt mgra Janusza Smałka pt. „W najgłębszej jaskini świata” — ilustrowany przeźrocami, następnie „Paryż w oczach turysty” — atrakcyjna pogadanka prowadzona przez dra Zdzisława Ryn

● DYSKUSJE ● POLEMIKI ● DYSKUSJE

List otwarty do dr W. Marcinkowskiego przew. Woj. Oddz. Społ. Komitetu Przeciwdziałającego alkoholowemu w Krakowie.

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący!

W piśmie Waszym z dnia 28. I br. zamieszczonym w nrze 6 „Głosu Nowej Huty” ustosunkowuję się krytycznie do tej artykułu pt. „ROZBIĆ MELINY” (Głos NH nr 3). Opinia Wasza, Człowieka o wielkich zasługach w walce z alkoholizmem, mogłaby zamknąć dyskusję, gdyby nie fakty nasuwające szereg wątpliwości. Przedstawiając garść informacji, proszę Was uprzejmie o przeanalizowanie zajętego stanowiska. Ośmielam się polemizować, gdyż jesteśmy po jednej stronie barykady. Po drugiej stronie płynnie rzeka alkoholu — za 21,3 miliarda zł przepłynęła w Polsce w minionym roku (równowartość mniej więcej 200 tysięcy samochodów).

Generalnie biorąc chodzi o to, jakie skutki społeczne przynosi częściowy zakaz sprzedaży alkoholu: pozytywne czy negatywne? Prawdziwą odpowiedź można uzyskać przez porównanie stanu przed i po wprowadzeniu zakazu, biorąc pod uwagę ilość sprzedanego alkoholu, a także przestępczość i zdrowotność w oparciu o odpowiednie liczby. Inne metody oceny mogą orbitować jedynie w strefie subiektywnych wrażeń.

Dane statystyczne z Nowej Huty dają wymowną odpowiedź. W roku 1962, a więc przed wprowadzeniem zakazu, jak w każdym przeciętnym mieście istniało kilka melin grupujących wyłącznie środowisko przestępcze. Obroty alkoholem w Nowohuckich Zakł. Gastronomicznych wniosły wraz z marżą 12,7 mln zł, a Miejski Handel Detal. dostarczył 110 tysiącom mieszkańców alkoholu za 37,2 mln zł (bez wina i piwa). Nie trudno policzyć, że na statystyczną głowę przypadało trunków za ok. 340 złotych.

Po wprowadzeniu zakazu obroty wódką w NZG spadły w latach 63 i 64 do 12 mln zł (w 66 r. wyniosły 13,1 mln zł). Jednocześnie niewspółmiernie wzrosła sprzedaż w sieci MHD: w roku 1963 doszła do 44,4 mln zł, aby zamknąć się w 1966 r. liczbą 67,1 mln zł, co przy 130 tysiącach mieszkańców stanowi około 520 zł na 1 mieszkańca. To mówią liczby.

W latach 63-66 nastąpił w N. Hucie gwałtowny wzrost ilości wenerycznie chorych (rok 65 i 66 ponad 500 proc. w stosunku do 63 r.). Głównymi dostawcami klientom służby zdrowia stały się

między innymi meliny, gdyż zakaz sprzedaży wódki doprowadził do szybkiego wzrostu ilości melin i ich specjalizacji. Tylko bezpartynowej, ale taktownej walce MO zawdzięczać można, że sytuacja nie nabrała charakteru klęski społecznej. W 66 r. MO zlikwidowała 18 melin; ogólna ilość określa się na 70 (!). Przy bardzo skromnej ocenie można wyliczyć, że obroty melin przekroczyły w roku ubiegłym 5 milionów zł. To mówią fakty.

W piśmie Waszym zawarte jest stwierdzenie, że „rozbić meliny możemy tylko na drodze walki z przestępczością”. Trzeba zapytać, po pierwsze — czy MO nie ma ważniejszych zadań niż sztyfowanie prac, a po drugie — w jaki sposób walczą, skoro istniejące przepisy sprzyjają solidarności między meliniarzami a ich klientami?

Piszecie, że „wysokie spożycie (legalne i nielegalne — w melinach) napojów alkoholowych jest przede wszystkim wynikiem stosunkowo niskiej ceny wódek”. Przyjęcie tego punktu widzenia nasuwa nieuchronnie pytanie, dlaczego zakaz sprzedaży obejmuje także zakłady gastronomiczne, skoro wódka sprzedawana jest w nich po znacznie wyższych cenach?!

Wkrótce eliminacje rejonowe

W trwającej od października ub. roku VIII Szkolnej Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie współczesnym odbyły się 4. marca finałowe eliminacje w Zasadniczej Szkole Zawodowej Przyza-

kładowej dla Młodocianych Huty im. Lenina. Z 900-set uczestników wyłoniono po bardzo trudnych zawodach 5 zwycięzców, którzy wezmą udział 19. marca br. w eliminacjach rejonowych.

Wypoczywają i uczą się

6 marca wyjechała do Sromowiec na obóz wypoczynkowo-szkoleniowy 40-osobowa grupa młodzieży pracującej w kombinacie. Jej program pobytu przewiduje m. in. naukę jazdy na nartach, wieczornicę z okazji Dni Le-

ninowskich oraz zapoznanie się z „systemem szkolenia wewnątrzzakładowego Huty im. Lenina”. Przewidziany jest także odczyt inż. St. Gancarczyka na temat jego podróży po Ameryce.

ZMS-owcy członkami LOK

I Brygada w Stalowni Martenowskiej rzuciła hasło: „Każdy ZMS-owiec członkiem

LOK” i wezwała do podjęcia tego hasła pozostałe koła ZMS-owskie. Hasło to ma duże szanse u młodzieży, ponieważ lokowskie formy pracy odpowiadają jej zainteresowaniom. Jak wiadomo Liga Obrony Kraju prowadzi m. in. kursy motorowo-wodne, kursy krótkofalowców, pozwala zdobyć amatorskie prawo jazdy itp. Jednym słowem — LOK gwarantuje młodym ludziom zdrowe i pożyteczne spędzenie czasu.

Podkreślenie zasługuje też pomysłu konkursu z cennymi nagrodami dla widzów. W programie podane są rysunki z 8 bajek Andersena; kto odpowie, może wylosować wartościowe książki, bądź też zaproszenie na następną bajkę w teatrze.

(jd)

Dziecięcy konkurs recytatorski

Trzeci konkurs recytatorski organizowany jest z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, a jego zadaniem jest popularyzowanie najbardziej wartościowych pozycji literatury radzieckiej, jak również polskiej i innych, powiązanych tematycznie z przypadającą w tym roku 50 rocznicą. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci ze szkół podstawowych. W programie: dwa utwory poetyckie i fragment prozy artystycznej.

Zgłoszenia przyjmuje do 18 bm. Ognisko Dziecięce ZDK os. Na Skarpie 64 (codziennie, w godz. od 15 do 20). Placówka ta udziela również bliźszych informacji. Organizatorzy pomagają także w doborze literatury. Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody i dyplomy, które wręczone będą na imprezie finałowej. Poza występem laureatów, na imprezie tej planuje się koncert muzyki radzieckiej.

(bs)

Z Teatru Ludowego

„Blues dla pana Charlie”

Ręsim, jako zjawisko antyludzkie budzi w nas wstręt i dezaprobatę. Wiemy, że jego istnienie pozbawione jest naukowej motywacji. W naszym stosunku do dyskryminacji rasowej Murzynów amerykańskich dominuje jednak już tradycyjnie cikiwy sentymentalizm, rodem z „Chaty Wujka Toma” — powieści, w której sami Murzyni znajdują próbę zamaskowanej akceptacji niższości czarnej osoby wobec białego. Dlatego dobrze jest zapoznać się z twórczością literacką i publicystyczną Jamesa Baldwina, wybitnego współczesnego pisarza amerykańskiego, syna murzyńskiego pastora z Nowego Jorku. Dostępne w języku polskim są: „Dzisiaj rano, dzisiaj wieczór, tak przedko”, „Następnie razem pożar” oraz dzięki przekładowi Ireny Babel dramat pt. „Blues dla Pana Charlie”. W jej też inscenizacji Teatr Ludowy prezentuje nam prapremierę (polską) tej niezwykłej sztuki, oryginalnej w sensie dramaturgicznym i treściowym. W tym dramacie Baldwin poszedł dalej, niż w całej swojej pozostałej twórczości pisarskiej, publicystycznej a nawet politycznej.

Czarni bohaterowie sztuki udowadniają połowiczność wszystkich pokojowych form walki o równe prawa. Dobór argumentów, atmosfera przedstawianych zdarzeń mogą wskazywać, że dojrzała już świadomość wyboru jedynego drogi prowadzącej do celu, drogi rewolucyjnej. Tak właśnie, mocno upraszczając, rysuje się myśl przewodnia sztuki. Ale to nie wszystko. „Blues” to jeszcze studium nienawści zapamiętałej, ślepej, bezwzględnej, chociaż całkowicie uzasadnionej. Porażony nia murzyński chłopak — Ryszard, syn pastora prowokuje białego, przeciętnego w swej podłości sklepikarza do popełnienia zbrodni. Tylko, że ta nienawiść ma dwa ostrza. Drugie skierowane jest przeciwko samemu Murzynom, za to, że pozwalają, by im „pluto w twarz”, za ich bezsiłość, miękkość, brak wiary we własne siły, za oczekiwanie na cud... Oni sami rozuczuchali morderców, ba... są nawet winni tego, że biali popełniają takie czyny... Sugestia ciekawa, jej słuszność — dyskusyjna.

Prawdopodobnie te ściśle określone tenden-

cje polityczno-społeczne i moralizatorskie zaważyły na dopracowaniu artystycznym dzieła. Na scenie wychodzi na jaw m. in. brak psychologicznego pogłębienia pewnych postaci, co musiało zubożyć w jakimś stopniu możliwości interpretatorskie aktorów. Mam tu szczególnie na myśli rolę Jo Britten — żony białego mordercy (gra Irena Jun) oraz rolę Jamesa Parnella — wydawcy, białego przyjaciela Murzynów a jednocześnie przyjaciela mordercy — gra Stefan Rydel. Bohaterowie z niebanalnym konfliktem wewnętrznym, materiał na wielkie kreacje. Także rola pastora Henry Meridiana — Józefa Fryźlewicza, gdyby nie potoki patetycznego gadulstwa — wypadłaby dużo gustywniej. Układ dramaturgiczny sztuki pociętej na epizody, gdzie zamiast naturalnej kolejności zdarzeń widzimy ich wymieszanie — też nie sprzyja zespołowi w uchwyceniu i utrzymaniu jednolitego tonu.

A jednak sztuka interesuje widza i trzyma go w napięciu do końca spektaklu. Nie bez znaczenia jest tu pewna sensacyjność fabuły (morderstwo, sąd ze swoją parodią sprawiedliwości) ale też żarliwość i pasja z jaką autor walczy o godność ludzką swoich braci, o sprawiedliwość. Te sprawy zawsze angażują. Wstawki muzyczno-wokalne oryginalnych „blues” i „negro spiritualis” w wykonaniu znanych pieśniarzy murzyńskich — podnoszą atrakcyjność przedstawienia.

Najciekawsze kreacje stworzyli moim zdaniem: Tadeusz Włodarski jako Ryszard — ten, który nienawidzi i ginie, Józef Wieczorek jako Lyle Britten — „mały” morderca, symboliczny „Pan Charlie”, Maria Cichocka — pełna godności i mądrości życiowej Matka Henry oraz Anna Lutosławska (występ gościnny) jako uroczą dziewczyną murzyńską — Juanita.

Na wyróżnienie zasługuje też kilka epizodycznych ról a to Wielebny Phelps (fanatyczny rasista w sutannie) — Bolesława Semell, Papa D — Zdzisława Klucznika oraz Ellis — biała jęzga Eugenii Horekiej, na którą można przysiąc, że dowodzi nocnym sabatom Ku Klux Klanu. (J.)

J. Baldwin: Blues dla Pana Charlie. Tł. i reż. J. Babel. Scen. U. Gogulska. Opr. muz. J. Kaszycki. Asyst. reż. T. Szaniecki.

„Królowa Śniegu”

BAŚNIE ANDERSENA zna każde dziecko. Wyśtarzy przypominie tylko tytuły najpopularniejszych bajek: „Brydki kaczko”, „Słowiak”, „Dziewczynka z zapakami”, „Swinio pas”, „Dziewczyna z kłosem”, „Dzielnego cynowy żołnierz”. Ich autor, znany duński bajkopisarz Hans Christian Andersen zdobył sobie pozycję w dziejach literaturze. W jego bajkach roztacza się barwny świat fantazji, zawarta jest w nich poezja i co szczególnie warte podkreślenia: utwory jego mają duży ładunek wartości filozoficzno-moralnych.

Bardzo dobrze się stało, że Teatr „Rozmaitości” w Krakowie wystawił jedną z najlepszych bajek Andersena „Królową śniegu”. Widownia „nabita” jest dziećmi, która nie żałuje oklasków przez cały niemal spektakl. Baśń przygotowana została w opracowaniu Eugeniusza Lwo-wicza Szwarca — literata i dramaturga radzieckiego. Inszenizacja i reżyseria sztuki — Maria Bilińska, Scenografia — Anna Drozd. Choreo-

grafia — Mikołaj Kopiński. Muzyka — Anda Kitschmann. Doskonale z niełatwej roli Kasi, która poszukuje po świecie swego przybranego bratczka Kaja, wywiązała się Marta Woźniak. Jej perypetie, jej dziecięca miłość i przywiązanie, wstrząsnęły dziećmi. Świetna była też w roli Kaja — Nina Repetowska. Oprócz tego podobał się Marek Chodorowski w roli pana radcy, Tadeusz Tarnowski jako król i oczywiście precudnie ubrana Królowa Śniegu w interpretacji Alfredey Gamskiej.

Trzeba było widzieć rozbawione buzie dzieci podczas sceny, z udziałem całego zastępu rozbójników. Z początku — zaintrygowanie, a może nawet lekki przestrah, potem — wyśmienita zabawa przygotowana z bójków na czele z ich „szefową”.

Wszystko kończy się, tak jak powinno być w bajce: dobrze. Kaj zostaje odnaleziony, jego serduszek zamienione w lód przez Królową Śniegu, topnieje pod wpływem gorących uczuć siostrzyczki. Na

Zakwitły już tulipany...

JESZCZE NIE WSZĘDZIE coprawda, ale w każdym razie w „gospodarstwie” ozeterowskim tow. Edwarda Madeja, czyli w nowych szklarniach huty niepodal remizy tramwajowej. Wiele tutaj zmieniło się na korzyść. Ogród został doskonale zagospodarowany, cieszy oko mnóstwo wszelakiego kwiecica. Tulipany, goździki, róże. Barwne i dorodne. Wiele z tych kwiatów dostały na Dzień Kobiet nasze miłe koleżanki. W szklarniach pozostało jeszcze coś niecoś, a i niedługo zakwitną nowe kwiaty. Krótko mówiąc: ogród doskonale zadbane, świadczy o jego opiekunach. Równie dobrze i doskonale przedstawia się część warzywnicza ogrodu, który liczy w sumie 6 ha ziemi.

(jd)



Tulipany i uśmiech dziewczyny! Na zdjęciu Krystyna Szczygiel, odbywająca w ogrodzie OZR staż pracy.



A oto tow. E. Madej, demonstrujący przygotowaną „seryjnie” porcję ziemi do doniczek kwiatowych. Fot.: St. GAWLIŃSKI

POGODA

TAK DŁUGIEGO okresu pięknej, słonecznej pogody w marcu nikt się nie spodziewał. Od tygodnia mamy już nieprzewidywalnie, lecz prawdziwie wiosenne. Jeśli jednak temperatura 15 stopni, a nawet powyżej nie należy w marcu do rzadkości, to pogoda tego miesiąca znana jest ze swej zmienności („w marcu jak w garnku”), a tu w tym roku dzień za dniem jest ciepły, spokojny i słoneczny. Czy są jakieś oznaki, które by wskazywały na zmianę? W zasadzie przechodzimy z wyczu do nizu, który, jak wiadomo, nie się z sobą nie pogodzi, nie wydaje się jednak, aby zmiana na gorzszą miała być dotkliwa. Wszystkie przemawia za tym, że będzie nadal ciepło, a więc temperatura w dzień około 15 stopni, jedynie co wydaje się prawdopodobne, to wzrost zachmurzenia.

PROMYK

NOWE SKLEPY

Jeszcze w tym miesiącu mieszkańcy osiedla Na Wzgórzach Krzesławickich otrzymają placówkę wielobranżową z artykułami przemysłowymi. W początkach II kwartału otwarty zostanie nowy sklep sportowy (odzież i drobny sprzęt sportowy) w os. Uroczym. Jeśli już mowa o tym osiedlu, to ostatnio sklep nr 57 ze szkłem, ceramiką i kryształami otrzymał nowe pomieszczenie, oraz urządzenie wnętrza. Warto odwiedzić...

Dyrekcja MHD Art. Przem. planuje również otwarcie jeszcze w tym miesiącu dwóch dużych sklepów galanteryjnych, w os. Teatralnym (róg Kocmyrzowskiej) oraz w os. Ogrodowym (po sklepie z konfekcją i metrażem)

Handlowe nowinki

DLACZEGO LODÓWKI NIE NA RATY?

Od 1 stycznia bież. roku ograniczono ratalną sprzedaż lodówek, co w dużym stopniu wpłynęło na zmniejszenie liczby kupujących. Pełno jest lodówek w sklepach, pełno w hurtowniach. Obecnie na raty sprzedawane są tylko lodówki: „Snieżka” — 3 tys. zł, „Yeti” — 4800 zł, „Igloo” — 3200 zł i „Iglobar” — 4600 zł. Natomiast tylko za gotówkę można nabyć: „Polar” (8200 zł), „Silesia” (9 tys.), „Szron Lux” (6500) i „Foka II” (6500).

Należałoby zastanowić się nad tą sprawą, idzie wiosna i z pewnością kupujących byłoby dużo, chodzi tylko o udogodnienie im zakupu.

ZAOPATRZENIE W SEZONIE WIOSENNYM

Poczyniono już wszelkie przygotowania do sezonu wiosenno-letniego. Czynny udział w szeregu giełdach towarowych, organizowanych przez miejscowe centrale, dokonywanie bezpośrednich zakupów w zakładach produkcyjnych oraz dostawy, w ramach zawartych umów na Targach Krajowych „Jesień 1966” w pełni zabezpieczają należyte przygotowanie do sezonu. Dobrze przedstawia się zaopatrzenie w branżę odzieżową. W tej dziedzinie będziemy mieli więcej towaru o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Sklepy posiadają duży wybór tkanin, jedwabie, kretony itp. Panie przyjmą z pewnością z zadowoleniem wiadomość, iż w tym roku będziemy mieli szeroki asortyment sukien letnich. Są i będą prochowce, ortalony (jeszcze

niestety w niewystarczającej ilości), wlatrówki. Nie powinny wystąpić braki w sprzęcie sportowym. Dówniej w zakresie dziewiarstwa, ilość towarów będzie większa. Polepszy się i jakość.

W branży obuwniczej przewidyuje się wystarczającą ilość gdynek balerinek, tenisówek, itp., wystąpią niestety braki w niektórych asortymentach, np. w wizytowym obuwiu damskim.

W sumie — w bież. roku sklepy przemysłowe będą lepiej zaopatrzone jest duża ilość zapasów towarów letnich, nowy towar sukcesywnie uzupełni półki sklepowe.

KIERMASZE

Od 21 do 26 bm. w sklepie nr 18 planuje się „tydzień sprzedaży tkanin i bielizny pościelowej”. W tym samym czasie, w sklepach nr 12, 72, 64, 41 i 48 odbędzie się kiermaszowa sprzedaż konfekcji wiosennej. W kilku sklepach przemysłowych w dniach od 15 marca do 1 kwietnia br. prowadzona będzie akcja sprzedaży nakryć głowy. Na kiermasz tkanin bawełnianych i jedwabnych zapraszamy do sklepów nr 62 i 46 w dniach od 10 do 15 kwietnia.

Ponadto w III dekadzie marca przewidziany jest pokaz odzieży na sezon wiosenny. Odzież letnią i sportową oraz obuwie zobaczymy w III dekadzie kwietnia w sklepach nr 30 i 72.

NOWE NEONY

Ostatnio kilka sklepów przemysłowych otrzymało neony. Należą do nich: sklepy przy placu Centralnym, nr 52 ze szkłem i ceramiką „Kryształ”, sklep obuwniczy nr 48 — „Papius” oraz nr 2 — „Nastolatek” przy alei Lenina.

CO W TYGODNIU?

K I N A

SWIT do 13 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Sto jeden Dalmatyńczyków” produkcji USA, doz. od lat 7, od 14 do 15 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Car i general” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 16, od 16 do 17 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Organy” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID mała sala: godz. 15, 17.15 i 19.30 od 8 do 11 bm. „Szatan z siódmej klasy” produkcji polskiej, doz. od lat 10, od 12 do 15 bm. „Zemsta OAS” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 16 do 19 bm. „Miłość blondynki” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16 (godz. 15, 17 i 19).

SWIATOWID od 9 do 14 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.30) „Markiza Angelika” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 15 do 20 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Scigani przez śmieci” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID mała sala: od 11 do 14 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Nieprzyjacieł u progu”, produkcji radzieckiej, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. (godz. 15.00 i 18.30) „Obrzym” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID mała sala: od 9 do 12 bm. „Mandrln” produkcji francuskiej, doz. od lat 11, od 13 do 15 bm. „Powodzenia chłopce” produkcji jugosłowackiej, doz. od lat 11, od 16 bm. „Krzyżacy” produkcji polskiej, doz. od lat 12.

KOLOROWE od 10 do 12 bm. „Gangster i urzędnik” produkcji USA, doz. od lat 16, od 14 do 15 bm. „Twarzą w twarz” produkcji jugosłowackiej, doz. od lat 16, od 16 do 17 bm. „Salto” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

BALADYNA od 11 do 12 bm. „Jutro Meksyk” produkcji polskiej, doz. od lat 12, od 14 do 16 bm. „Spotkali się latem” produkcji NRD, doz. od lat 16, od 17 do 18 bm. „Ganster i urzędnik” produkcji USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

11 bm. godz. 19.15 i 21 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie” 13 bm. teatr nieczynny, 14 bm. godz. 11.00 „Złota szlafmyca”, 15 bm. godz. 19.15 „Złota szlafmyca”, 16 bm. godz. 11.00 „Złota szlafmyca”, 17 bm. godz. 17.00 „Złota szlafmyca”.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

13. III godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — Wieczór teatralny dr A. Mianowski pt. „Wrażenia z wędrowki teatralnej po świecie”, 14. III godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — wykład prof. W. Hodysa pt. „Znaczenie podświadomości w sztuce plastycznej”, 16. III, godz. 18.30 — Klub „Wolna Trybuna” — spotkanie z red. „Polityki” pt. „RWPG i jej znaczenie dla naszego kraju”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

13. III, godz. 18.30 — impreza z cyklu „Technika pomaga człowiekowi”, 14. III, godz. 18.30 — Klub Dobrych Książki — zgadzaj-gadajka czytelnika pt. „Stawne kobiety w literaturze — światowej”, 15. III, godz. 18.30 — z cyklu „Musimy być sobą” pt. „Dlaczego nieświadomość prawa nie można się tłumaczyć”, 17. III, godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

13. III, godz. 17 — „Galka Marzeńny” — prelekcja dr J. Kamocznego.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

11. III, godz. 16 — impreza zespołu Ogniska Dziecięcego ZDK (w programie: taniec, piosenka, recytacja), 14. III, godz. 19.15 — filmy festiwalowe z komentarzem R. Taedlinga, 15. III, godz. 18 — „Urządzamy mieszkanie i miasto” — z cyklu „Estetyka na codzień” — mówi art. plastyk J. Trzebiatowski, 16. III, godz. 18 — wieczór płyt: „Piosenka włoska” — prowadzi R. Taedling, 17. III, godz. 18.15 — ciekawie o rajdach samochodowych — mówi mgr J. Gawroński.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 11. III — 17. III br.

SOBOTA

10.55 Geografia dla klas V, 11.25 „Takie jest życie” — film włoski, 14.00 Międzynarodowe loty narciarskie, 15.45 „Sztuka widzenia” — telekonkurs, 16.35 Wiadomości, 16.45 Halowe Igrzyska Lekkoatletyczne z Pragi, 17.55 Dla nauczycieli, 18.15 „Po szóstej”, 18.55 Igrzyska Lekkoatletyczne, 19.50 Dobranoc, 20.00 Monitor, 20.30 Program rozrywkowy, 21.00 Dziennik TV, 21.30 „Śpiewki stare, ale jare”, 22.15 „Takie jest życie” — film.

NIEDZIELA

8.15 Politechnika TV, 11.30 Wiadomości, 11.40 PKF, 11.50 „W starym kinie”, 12.50 „Bawcie się z nami”, 13.25 „Wielkie sprawy małych dzieł”, 13.45 Film z serii „Czarownicy”, 14.35 Teatr Młodego Widza, 15.15 „Ślady tamtych dni” — reportaż, 15.30 „Piórkiem i węglem”, 15.50 „Verbum mercatoris” — wodewil, 16.35 Halowe Igrzyska Lekkoatletyczne, 17.45 Estrada Literacka, 18.25 „Spotkanie z pisarzem” — Jan Parandowski, 18.35 Słownik wyrazów obcych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Program rozrywkowy, 20.45 Rep. film. ze Spart w jedździe fig. na lodzie, 20.55 Sprawozdanie sportowe, 21.35 Film z serii „Błękitny ekspres”, 22.00 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

DZIEŃ TELEWIZJI CZECHOSŁOWACKIEJ
16.45 Program dnia, 16.50 Wiadomości, 16.55 1. „Jak Hup i Hep wykąpali szcztokę”, 2. „Samochodzik”, 17.20 „Karlstein” — progr. filmowy „Ciekawa kamera”, 18.05 „Czechosłowacja — Ziemia Nieznana” — rep. film., 18.35 „Miniatury taneczne” — film progr. słowacki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Teletelvisi Nowiny (Dziennik TV), 20.10 „Autorewia” — progr. rozrywkowy, 20.40 „Podniebna sztafeta” — rep. film., 21.00 Teatr TV Czechosłowackiej: „Koniec Wielkiej Epoki”, 22.25 „Concertino Janaška”, 22.40 Teletelvisi Nowiny (Dziennik TV), 23.00 Zakończenie Dnia CT w TVP.

WTOREK

10.55 Język polski dla klas X W. Sześciu, 11.40 „Matka i milczenie” — film prod. NRD cz. I, 15.20 Program dnia, 15.35 Przysposobienie rolnicze, 16.00 POLITECHNIKA TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Młodzi wynalazcy”, 17.20 Telegram, 17.40 Program filmowy, 18.00 „Wielkie słowa”, 18.30 „Głoda piosenki”, 19.05 „Jak żyć”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Matka i milczenie” film fab., 21.25 Panorama literacka, 22.05 Dziennik TV.

ŚRODA

8.55 „Matka i milczenie” film fab. prod. NRD cz. II, 9.55 Ftyka dla klas VI, 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII „Będę oficerem”, 11.55 Chemia dla klas VIII, 16.25 Program dnia, 16.30 Przypominamy, radzimy, 16.40 Kronika (z Krakowa), 16.55 Wiadomości, 17.05 „Pan Półka i spółka”, 17.25 PKF, 17.35 „Medali i nie przyznano”, 18.00 Magazyn Medyczny, 18.30 „Jazz w Filharmonii”, 19.00 „Gawędzi o współczesności”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Granice bezpieczeństwa”, 20.15 „Matka i milczenie” film fab., 21.15 Światowid”, 21.45 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.55 Język polski dla klas VI „Fryderyk Chopin”, 11.55 Historia dla klas V, 16.10 Program dnia, 16.15 TV Kurs Rolniczy, 16.45 „Las się budzi” — film prod. radzieckiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino Pły, 17.15 „...trzy, dwa, jeden, zero — start!” odc. IV, 17.35 „Medale i detale”, 18.00 „Kwadran z gadek”, 18.20 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.45 „Terno — zhańcza młody” — zespół cygański, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Świat Bosmana Lukacsa” — rep. filmowy, 20.15 „Scigany” — film fab. prod. angielskiej, 21.35 Wszelchnica TV, 22.05 Dziennik TV.

PIĄTEK

11.55 Propedeutyka filozofii dla klas XI, 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII, 15.30 „Sto lat — to nie szczyt” rep. z Kijowa, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 Film dla dzieci, 17.10 Dla młodych widzów: „Latający Holender”, 17.40 „Przygodny Robinsona Cruzoe” film odc. III, 18.05 Wszelchnica TV, 18.35 „Wielokroppek”, 18.50 „Azymut”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Kronika (z Krakowa), 20.15 „Obca krew” film fab. prod. radzieckiej, 21.45 „Drzwi otwarte” — program studencki, 22.10 „Rozmowy o książkach”, 22.25 Dziennik TV.

KOLEJNY SUKCES NARCIEJZY NOWEJ HUTY

Komisja Turystyki RO ZFS Budowlani w Krakowie zorganizowała 5 marca II Narciarski Rajd Budowlanych. Trasa rajdu wiodła „szlakiem powstania chochołowskiego” (z Chochołowa przez Ostrysz na Gubalówkę, a następnie zjazd do Kościeliska). W czasie rajdu sprawdzono u uczestników umiejętności udzielania pierwszej pomocy, wiadomości z turystyki i narciarstwa oraz przeprowadzono próbę technicznych umiejętności narciarskich do PON PTKK. W imprezie wzięli udział przedstawiciele kilkunastu przedsiębiorstw budowlanych z terenu województwa krakowskiego. I miejsce i puchar przechodni zdobyła drużyna Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budowlanych.

Krótko

WYBORY DO KOLEGIUM

W dniach od 1 marca do 29 kwietnia przeprowadzane są wybory do kolegiów karno-administracyjnych na okres 1967—70. Również i w Nowej Hucie powołano już specjalny zespół do należytego przygotowania, jak również i przeprowadzenia wyboru kandydatów do Kolegium Karno-Admin. przy Prezydium DRN. Przewodniczącym zespołu, liczącego 10 osób jest mgr inż. St. Cichocki.

ZHP

17,7 proc. młodzieży Nowej Huty, zrzeszonej jest w organizację harcerskiej. Dzielnicowa Komenda ZHP obejmuje swą działalnością młodzież szkół podstawowych, licealnych i zawodowych. Posiada 59 drużyn wycieczkowych, 74 harcerskie, a szkoli ich 33 instruktorów.

ROZNORODNA TEMATYKA SPOTKAŃ

W I półroczu, w placówkach kulturalno-oświatowych, podległych Wydziałowi Kultury Prezydium DRN zorganizowanych zostanie kilkadziesiąt spotkań. Ich tematyka obej-

mie m. in. takie zagadnienia, jak przeglądy sytuacji międzynarodowej, sprawy estetyki, kultury życia codziennego, sport, turystyka, bezpieczeństwo ruchu drogowego, przestępczość wśród nieletnich. Ponadto organizowane tu będą imprezy okolicznościowe, głównie z okazji Święta Kobiet i 1 Maja.

bg

KOMUNIKACJA

Obecnie przystępuje się do budowy drogi długości około 2 km (o nawierzchni żużlowej), w Branicach. Roboty wykonane zostaną przy pomocy prac społecznych mieszkańców. Po ich zakończeniu, planuje się przedłużenie linii autobusowej nr 131.

Zgodnie z planem, w IV kwartale bież. roku, Nowa Huta powinna otrzymać 1 dodatkowy wózek tramwajowy, ce umożliwić m. in. uruchomienie linii D tramwaju, kursującego między placem Centralnym a Centrum Administracyjnym huty. M in. powinno to rozładować coraz trudniejszą sytuację komunikacyjną dla mieszkańców os. Bieńczyce Nowe, dojeżdżających do HIL.

W 1968 r. planuje się uruchomienie nowej linii autobusowej na trasie Prądnik Czerwony — Bieńczyce Nowe. Będzie to kolejne połączenie Nowej Huty z Krakowem. bg

Z notatnika obserwatora

BAJKA O BUTACH

Nie tylko koty w bajce lubią chodzić w ładnych butach. W naszej szarej codzienności lubią to również kobiety. I mężczyźni i dzieci. Cóż, kiedy można kupić ładnych bućków na sezon wiosenny i przedwiosenny ciągle jeszcze egzystuje w sferze baśni. Baśni o świetnym planowaniu produkcji obuwniczej i pięknych wzorach bućków, które podobno gdzieś powstają, ale nie dochodzą do sklepów.

A mamy właśnie marzec, w którym to miesiącu jest nie tylko Dzień Kobiet, lecz również sezon na obuwie przejeżdżowe. Ładne, praktyczne bućki, które można nosić cały rok. Jak wiemy, szczególnie modne mają być obecnie wygodne i ładne czółenka na słupkowych obcasach, z kwadratowymi noskami. Praktyczne, nie zniekształcające stóp, nie niszczące parkietów jak ostawione damskie szpilki, nareszcie rozsądne i ładne buty dla kobiet. Ale to bajka. Bo w sklepach takich butów albo wcale nie ma, albo tak niewiele, że znikają jak kamfora. W całym Krakowie, nie wy-

łączając naszej dzielnicy. Można już natomiast dostać bućki, białe na upały. Czy ludzie planujący produkcję fabryki obuwniczych nie zapomnieli, że jeszcze daleko do upałów? Ze właśnie teraz nadszedł okres noszenia bućków ładnych, praktycznych, w różnych kolorach, ale nie białym (deszcz)?

Oczywiście jednym ratunkiem w tej sprawie będzie import. Z Jugosławii, a przede wszystkim od czechosłowackich sąsiadów. Ale czy dobrać sami nie potrafimy nie wymyślić w tej sprawie przecież dla przemysłu sprawić?

NIWYGODNY PRZYSTANEK

Aż dziw bierzże jak nieprzemysłanie ustalamy pewne rzeczy, na które następnie trzeba narzekać. Nie wiadomo kto jest autorem pomysłu, żeby przystanek autobusu PKS umieścić tuż przy trawniku z rogłem Placu Centralnego (Al. Lenina). Ale wiadomo już, iż pomysł ten jest chybotliwy. Czy nikt z tego przedsiębiorstwa komunikacyjnego nie zaobserwował długich kolejek na przystanku, stojących nie tylko na wąskim skrawku chodnika, ale również na miejscu wydzielonym na trawnik? Inaczej trudno się zmieścić czekającym. Oto bezprzykładna bezmyślność, której wynikiem będzie wkrótce zniszczenie trawnika, gdy tylko trawa zostanie zasiana; nim zdąży się zazielenić.

A tak bardzo lubimy zieleń. Szczególnie potrzebna jest w Alei Lenina, wielkiej arterii z obrzeżami maszynami bloków. Są już nawet interwencje telefoniczne w tej sprawie w naszej Redakcji. Mieszkańcy Nowej Huty lubią zieleń i nie chcą pozwolić na jej bezmyślnie niszczenie. Włec propozycja pod adresem PKS: może przeniesić przystanek autobusu na Plac Centralny, w miejsce, gdzie chodnik jest szerszy? W każdym razie obecne jego usytuowanie jest niemożliwe do utrzymania na stałe. Prośmy o rychłą odpowiedź i szybkie zataśnienie sprawy.

lk.

Spoleczne Komisje Pojednawcze — pracują

W Nowej Hucie działa już 29 społecznych komisji pojednawczych, liczących około 200 członków. M. in. mają one przytoczyć się do rozwijania prawidłowych stosunków między ludźmi, zapobiegania konfliktom, klótniom rodzinnym. Niestety nie wszystkie komisje wywiązują się ze swych obowiązków. Np. w ub. roku prawie żadnej działalności nie przejawiały społeczne komisje pojednawcze w osiedlach 20-lecia PRL, Teatralnym, Willewym, Handlowym i Centrum C.

Pozostałe komisje rozpatrzyły w ub. roku ponad 200 spraw, w tym około 180-pozytywnie. Jakimi sprawami zajmowały się komisje? Najczęściej, to: klótnie sąsiedzkie, wynikające ze wspólnych mieszkań, nieporozumienia rodzinne, niszczenie zieleńców i innych urządzeń wokół bloków, rozbijanie lamp ulicznych, wrywanie znaków drogowych, kradzież mleka na klatkach schodowych itp. Bar-

dzo aktywne pracowała komisja w os. Ogrodowym, energicznie interweniując w różnego rodzaju sporach o zakończenie porządku. Komisja os. Stalowego szczególnie dużo trudności miała z młodzieżą, która często rozbiwała żarówki, okradiała piwnice i dokonywała różnych innych wystryków chuligańskich. Do spraw, rozpatrywanych przez komisje w osiedlach wielkich należały głównie spory graniczne lub niszczenie pilonów sąsiadom.

Do najbardziej aktywnych należą komisje w osiedlach: Zgody, Ogrodowym, Uroczym, Stalowym, Zielonym, Na Skarpie, Młodości. Bardzo ważną sprawą jest dobra współpraca z całym aktywnym osiedlowym. Na ogół stosunki nie układają się pomyślnie. Również Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN nawiązał kontakt z wszystkimi komisjami, aktualnie udzielając im porad i wyjaśnień. Pracownicy tego wydziału biorą udział w wielu rozprawach komisji, pomagając w rozstrzygnięciu sporów. (bg)



6 marca bm. w Zakładowym Domu Kultury Hil wystąpiła z premierą Teatru Jednego Aktora — aktorka Teatru Ludowego — Irena Jun. Był to spektakl pt. „Sobota księżycowa” oparty na tekstach współczesnych poetów greckich Y. Ktissosa i J. Seferisa (laureata nagrody Nobla z 1962 r.). Inscenizację przygotował Józef Szajna, oprawę muzyczną stanowiła sonata Beethovena. Ze swoim ambitnym programem Irena Jun wystąpi w Secrecinie podczas Tygodnia Teatralnego, organizowanego przez władze kulturalne tego miasta.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 625-99, przez centrale HIL 401-00 401-29, wewn. 47-68 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole L. T-13

Niecodzienna uroczystość w ZMO

Niecodzienna w świetlicy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych odbyła się przyjemne spotkanie przedstawicieli Komendy Dzielnicowej MO w Nowej Hucie z Ochotniczą Rezerwą MO tamtejszego Zakładu. W spotkaniu udział wzięli: z ramienia KD MO tow. por. Paweł Wojciechowski i dzielnicowy st. sierżant Piwowarczyk. Kierownictwo ZMO reprezentował doc. dr Władysław Bieda, KZ PZPR — tow. A. Antosz, Radę Zakł. — tow. St. Ptasnik.

skę, który w imieniu KD MO oznajmił zebranych, że organizacja ORMO w ZMO jest najlepszą w hucie, że przykłady dobrej pracy w szczególności profilaktycznej, przyswajają sobie już inne organizacje huty. Życzył dalszej owocnej pracy w ORMO i sukcesów w pracy zawodowej.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie przez przedstawiciela KD MO tow. doc. dr Biedzie, A. Antoszowi, obywatelom Ptasnikowi i Dworzańskiemu legitymacji i dyplomów honorowego członka ORMO. Na zakończenie uroczystości przy małej czarnej doc. dr Bieda wręczył wyróżniającym się w pracy członkom ORMO dyplomy uznania i wartościowe książki.

Godnym podkreślenia jest fakt głębokiego zainteresowania i wia-

ściwego doceniania pracy ORMO przez kierownictwo administracyjne, polityczne i społeczne zakładu, które swoim autorytetem i pomocą przyczyniło się do osiągnięcia takich sukcesów.

MICHAŁ PAJOR
Korespondent Zakładowy ORMO

KRONIKA NOT

■ 14 marca, godz. 18, Dom Technika. Posiedzenie Zarządu Koła SITPH Transportu Kolejowego. Plan pracy na II kw. 67 r., przygotowanie materiałów do spotkania z KZ, RZ i RR, plan pracy sekcji branżowych.

■ 15 marca, Wydział Rur. Odczyt mgr inż. Maleckiego i mgr inż. Rzczyckiego pt. „Nowoczesne procesy produkcji rur zgrzewanych prądami wysokiej częstotliwości”.

„ORGANY”
REŻYSERIA: STEFAN UHER
PRODUKCJA: CSRS
KINO: „SWIT”, od 14 BM.

„Organy” odegrały rolę decydującą w procesie wydobywania filmu słowackiego z cienia prowincjonalizmu i formalnego zastoju. Przedstawiony na XVIII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno — film wytrzymał silną konkurencję i otrzymał Nagrodę Specjalną „za piękną i poetyczną atmosferę, za oryginalny i nowoczesny sposób konfrontacji ważnych problemów społecznych i duchowych”. W Czechosłowacji film budził zainteresowanie już w czasie realizacji. Jego twórcy: reżyser Uher, scena-



ryzysta Bednar i operator Szomolanyi zyskali dobrą sławę poprzednim filmem „Słońce w sieci”, który zapoczątkował w kinematografii słowackiej serię eksperymentów formalnych i odświeżył problematykę obyczajowo-etyczną.

„Organy” — to film wojenny a jego bohaterem jest uciekający przed Niemcami polski żołnierz. Jest to moment, który pozornie wiąże film z wieloma innymi opowieściami wojennymi (np. „Jedyna szansa”, „Dzwony na pasterkę”, „Kiermasz”). Filmy te poruszały zwykle sprawy uczciwości, odwagi, patriotyzmu, walki obowiązku moralnego ze strachem itp. „Organy” porostawiają te problemy na drugim planie. Twórcy przedstawiają humanizm i faszyzm nie tyle w kategoriach norm moralnych, co jako odmienne struktury intelektualne i estetyczne. Wielką i symboliczną rolę pełni tu muzyka Bacha. Fakt, że bohater jest utalentowanym muzykiem, jest dla filmu równie ważny jak fakt, że jest on uciekinierem. Talent stanowi tu nieprzekraczalną granicę duchową, która powoduje, że prawdziwe porozumienie między nim i otcoczeniem jest niemożliwe, niezależnie od dobrej czy złej woli. Jest to problem stale aktualny. Wojna i związane z nią

problemy pełnią tu również ważną rolę dramatyczną. Wszystkie role grają aktorzy niezawodowi lub teatralni o mało znanych nazwiskach.

ZAMACHY NA HITLERA

Francuz Jean Dellannoy przystępuje do realizacji filmu pt. „Trzeba zabić Hitlera” według scenariusza Claude Briaca. Hitlera grać będzie Billy Frick, który wystąpił już w tej roli w epizodzie filmu Clementa „Czy Paryż płonie”. Film będzie historią kolejnych zamachów na Hitlera.

ZAKUPIŁIMY

„Człowiek, którego kocham” — barwny, szerokoekranowy film radziecki zrealizowany przez Julija Karasika wg powieści Leonida Zawalniuka. Subtelnie naszkicowany portret pewnej rodziny, sugestywny obraz codziennego życia w małym nadmorskim miasteczku.

„Prawda przeciw prawdzie” — amerykańska wersja słynnego filmu Akiry Kurosawy „Rashomon”. Reżyserował Martin Ritt. Akcja rozgrywa się w połowie ub. wieku na meksykańskim pograniczu. Cztery sprzeczne relacje o jednym i tym samym wydarzeniu, którego bohaterami są — meksykański bandyta, wytworny arystokrata oraz jego małżonka. W rolach głównych grają: Paul Newman, Laurence Harvey i Claire Bloom. (dr)



Teatr Małych Form działający przy Zakładowym Domu Kultury HiL spotyka się wszędzie z zasłużonym uznaniem publiczności. Występuje na różnego rodzaju imprezach zorganizowanych w zakładach pracy.



W Klubie TPRP rozpoczął pracę nowy zespół instrumentalny. Przygrywa on do tańca na wieczorkach i zabawach, które odbywają się w Klubie. A trzeba wiedzieć, że tu zawsze zabawa jest bardzo miła i kulturalna. Warto się przekonać.

Fot. J. BROŻEK

Kącik filatelistyczny

MOTYLE



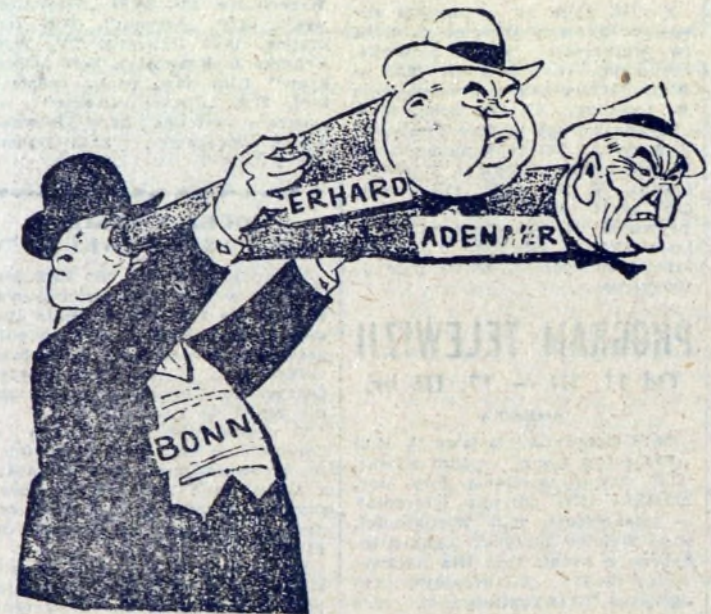
Motyle to wdzięczny, a zatem częsty temat w filatelistyce, powtarzany niemal co roku we wszystkich odmia-

nach i na całym świecie. Znaczkę te zawsze interesują kolekcjonerów zarówno tych zbierających wydawnictwa krajowe jak też i tych którzy interesują się wyłącznie zagranicą. Tym razem polecamy serię znaczków bułgarskich z reprodukcjami motyli. Znaczkę te wydano w kolorze bieloszarym z barwnymi rysunkami motyli.

Kp.

Satyra w prasie

Praktyczne kroki koalicyjnego gabinetu NRF wskazują na to, że nowy rząd w niczym nie różni się od poprzednich dążeń Adenauera i Erharda. W dalszym ciągu kontynuuje on politykę rewanżu i militarysty.



Takimi oto oczyma patrzą w Bonn na sprawy Europy... („Prawda” — rys. M. Abramow)

NOWOŚCI TECHNICZNE

ROZSZERZAJĄCY SIĘ CEMENT

Amerkańskie towarzystwo Chemical Prestressed Concret Corporation z Kalifornii produkuje specjalny rozszerzający (rozprężający) się cement, który stosowany jest jako dodatek do niepekającego betonu. Zasadniczym celem stosowania tego materiału jest wyeliminowanie naturalnego kurczenia się standardowego betonu, powodującego powstawanie pęknięć. Zastosowanie rozszerzającego się cementu pozwala zlikwidować ten mankament, skrócić czas prac remontowych i poprawić zewnętrzny wygląd konstrukcji z betonu. W odróżnieniu od zwykłego cementu portlandzkiego, rozprężający się cement kompensuje

dalsze kurczenie się. Stopień jego rozprężania się równy jest mniej więcej stopniowi rozszerzenia zwykłego cementu przy temperaturze 60—70 st. wg Fahrenheita. Rozszerzanie cementu powoduje pewne rozciąganie armatury stalowej, co z kolei prowadzi do nieznanego sprężenia (ściśnięcia) cementu. Ponieważ cement przez cały czas znajduje się w stanie nieznanego sprężenia, nie powstają naprężenia rozciągające i nie tworzą się pęknięcia. Pod względem właściwości fizycznych i chemicznych nowy cement zbliżony jest do cementu portlandzkiego. Stosuje się go tak samo jak zwykły cement.

Co czytać?

Roman Pollak — „Wśród literatów staropolskich” — Eseje, szkice i artykuły o literaturze staropolskiej — m. in. o Górnickim, Pasku, Kotowiczu. W tomie dużo miejsca zajmują również ogólniejsze problemy z dziedziny periodyczności historii, literatury. Autor jest profesorem literatury — specjalistą okresu baroku.

PWN, cena 80 zł.

Danuta Bieńkowska — „Kawaler Różanego Krzyża” — Powieść biograficzna o Rajmundzie Rembielińskim — marszałku sejmu Królestwa Polskiego, prawniku i publicyście.

Wyd. Łódzkie, cena 20 zł.

Władysław Orkan — „Utwory dramatyczne” — Utwory pt. Skąpany świat, Ofiara, Postróżni, Wina i kara, Franek Rakoczy, Diabeł na urlopie, Widma, zostały zebrane w dwóch tomach.

Wyd. Literackie, cena 70 zł.

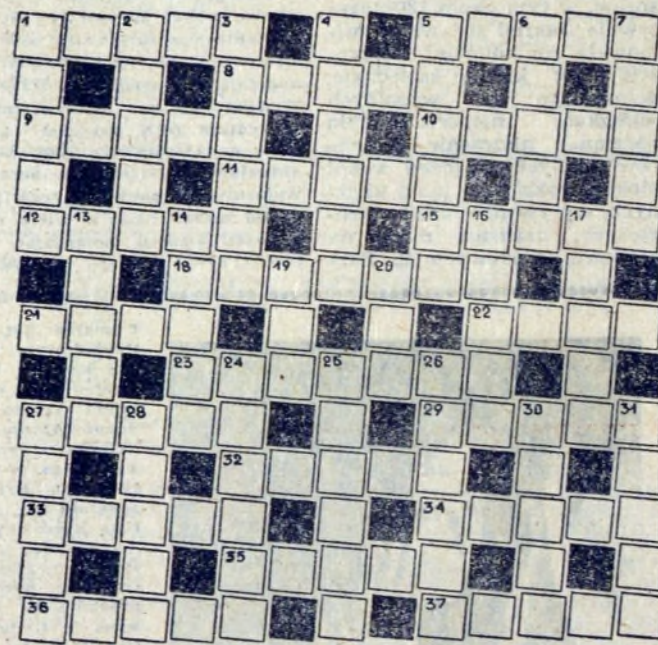
Stefan Morawski — „Absolut i świat” — Pozycja jest marksistowską krytyką poglądów Andre Malraux w jego podstawowych pracach z zakresu estetyki, związanych z problemami twórczości artystycznej.

Wyd. Literackie, cena 55 zł.

Ladislav Bublik — „Krepostup” — Akcja powieści toczy się w latach pięćdziesiątych — w 1965 r. została wyróżniona nagrodą rządu Czechosłowacji, Czytelnik, cena 15 zł. (kog)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



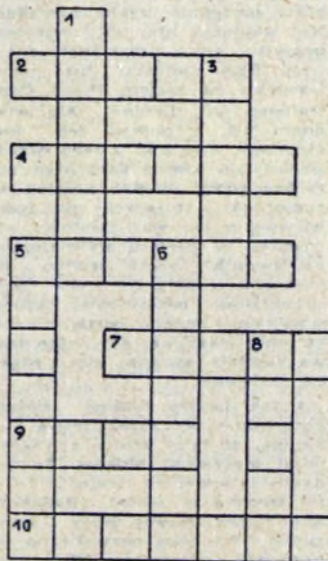
POZIOMO: 1. miejsce detalicznej sprzedaży, 5. morski rozbójnik, 8. Postępowy pisarz brazylijski, 9. na zimę w spiżarni, 10. tkanina z wełny zarzecznej, 11. Urządzenie kuchenne lub owoc tarniny, 12. posiadłość portugalska na pld. wybrzeżu Chin, 15. liczba wskazująca kolej, porządek przedmiotów, 18. trójkątne lub półokrągłe zwieńczenie fasady budowli, 21. grecka bogini zwycięstwa, 22. krewniak bociana, 23. figura geometryczna, 27. nie ona zdoła człowieka, 28 książkę maho-

metański w Indiach XVII — XIX w., 32. sypialnia niedźwiedzia, 33. miła sąsiadka „Wierchow” w Zakopanem, 34. rodzaj alkoowy, 35. narzędzie chłosty, 36. wysięg konny, 37. uroczysta jazda po śniegu.

PIONOWO: 1. legendarne miejsce przechowywania skarbów, 2. produkt smolowy używany w budownictwie, 3. duchowny protestancki, 4. opiekun, 5. kawałek drzewa, 6. miasto powiatowe nad rzeką Mleczną, 7. najwyższy głos męski, 13. ogłoszenie o przedsta-

wieniu, 14. gwałtowny stan uczuciowy najczęściej krótkotrwały, 16. wyznawca kościoła gr.-kat., 17. cudowna tarcza Zeusa, 24. chodzi na nie młodzież ta mniej pilna, 25. krótkie hasło, w którym wyraża się zasadnicza myśl przewodnia, 26. roślina zwrotnikowa (świecny kompot), 27. oblegał Kordeckiego, 28. artysta sceniczny, 30. część portu zabezpieczona przed falami, 31. spiżową napisał Breza.

MIKROKRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2. głos donośny, wrzask, 4. pobudka, zachęta, 5. talerz ozdobny, 7. wartość dziennego sprzedaży np. w sklepie, 9. wypustka, kant na brzegach odcieży, 18. zatwierdzenie przez najwyższą władzę, uprawnienie.

PIONOWO: 1. nacisk, przymus,

3. znawca gatunków win, herbaty, 5. postęp, 6. znawca piękna sztuki, 8. polityk, marszałek sejm polskiego w latach 1922—1928.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 17 marca 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 9 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. atom, 5. Wola, 8. bakarat, 9. odór, 11. rosa, 13. rejs, 14. skok, 15. pal, 17. limba, 18. inwit, 19. sen, 21. lyko, 24. sito, 27. Atoś, 28. okap, 29. petarda, 30. agat, 31. Ares.

Pionowo: 1. Amor, 2. obój, 3. Mars, 4. barka, 5. Wars, 6. ołok, 7. atak, 10. deficyt, 12. solista, 15. pas, 16. lin, 20. Ekran, 21. jawa, 22. Koja, 23. oset, 24. soda, 25. Ikar, 26. opis.

MIKROKRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. kabel, 4. leukoma, 6. dekagon, 8. zelant.

Pionowo: 1. fluor, 2. kalendarz, 3. satyna, 5. Ustka, 7. grand.

BONY KSIĄŻKOWE

za rozwiązanie zadań z nr 7 wylosowali:

1. Izabela Kitlińska — N. Huta, Na Stoku 45/20; 2. Stefan Pańczyk — N. Huta, Zgody 10/91; 3. Maria Kosińska — N. Huta, os. Kolorowe 12/82; 4. Zbigniew Kulma — Przebęczany, Zabłocie 19; 5. Karolina Woźniak — Kraków, ul. Zamojskiego 27/10.